

Kapitał

POLSKI

gospodarka > samorządy > nauka – innowacje

ISSN 2544-462X

str. **8-9**

Niemcy potrzebują silnej Polski
– rozmowa z Viktorem Elblingiem ambasadorem Niemiec w Polsce

str. **12-13**

Saksonia - Twój partner w biznesie
– rozmowa z Anną Sikorską, przedstawicielem Saxony Trade & Invest w Polsce

str. **18-19**

Wyzwania w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi
– rozmowa z dr Bożeną Rocznik, Founderką & CEO Ostendi Global

str. **25**

Rozwój PKP SA
– rozmowa z prezesem zarządu PKP S.A. Alanem Beroudem

str. **6-7****Zmieniamy ten świat na lepsze**

- o wyzwaniach stojących przed branżą opiekuńczą mówi Michał Kwiatkowski, założyciel i dyrektor zarządzający grupy BraveCare



Temat wydania

str. 6-7



Zmieniamy ten świat na lepsze

| | |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------|
| Zmieniamy ten świat na lepsze | 6-7 |
| Niemcy potrzebują silnej Polski | 8-9 |
| Polska jest jedną z największych gospodarek w regionie i piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec | 10-11 |
| Saksonia - Twój partner w biznesie | 12-13 |
| Targi Lipskie – platforma międzynarodowej współpracy | 14 |
| Czy można w umowie poddać spory powstałe na jej gruncie również pod rozstrzygnięcie sądu państwa trzeciego? | 15 |
| Szanse i bariery prawno-podatkowe w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce | 16-17 |
| Wyzwania w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi | 18-19 |
| Przedsiębiorca w gospodarce obiegu zamkniętego | 22-23 |
| Rozwój PKP SA | 25 |
| Tytuł Promotora Polski był dla mnie zaskoczeniem | 26 |
| Przedsiębiorca ma w sobie pomysłowość, kreatywność i determinację | |
| Poznaliśmy laureatów 34. edycji Konkursu „Teraz Polska” | 27 |
| Współpraca międzynarodowa – najlepszy test na jakość | 28 |
| Biznes i nauka muszą iść w parze | 30 |



członkostwo w
Polsko-Niemieckiej
Izbie Przemysłowo-
Handlowej



POJEMNIKI
WIELKOGABARYTOWE



ARTYKUŁY POS



ARTYKUŁY AGD



USŁUGA WTRYSKU
NA FORMACH
POWIERZONYCH KLIENTA



BOGATY PARK MASZYNOWY
O RÓŻNORODNEJ SIŁE WTRYSKU
OD NAJMNIEJSZYCH DO NAJWIĘKSZYCH
1400 T, 1800 T, 4000 T



Grupa Kon-Plast Sp. z o. o.
Modła Królewska
ul. Kaliska 5

62-571 Stare Miasto
+48 63/ 244-20-64

biuro@konplast.com.pl

www.konplast.com.pl



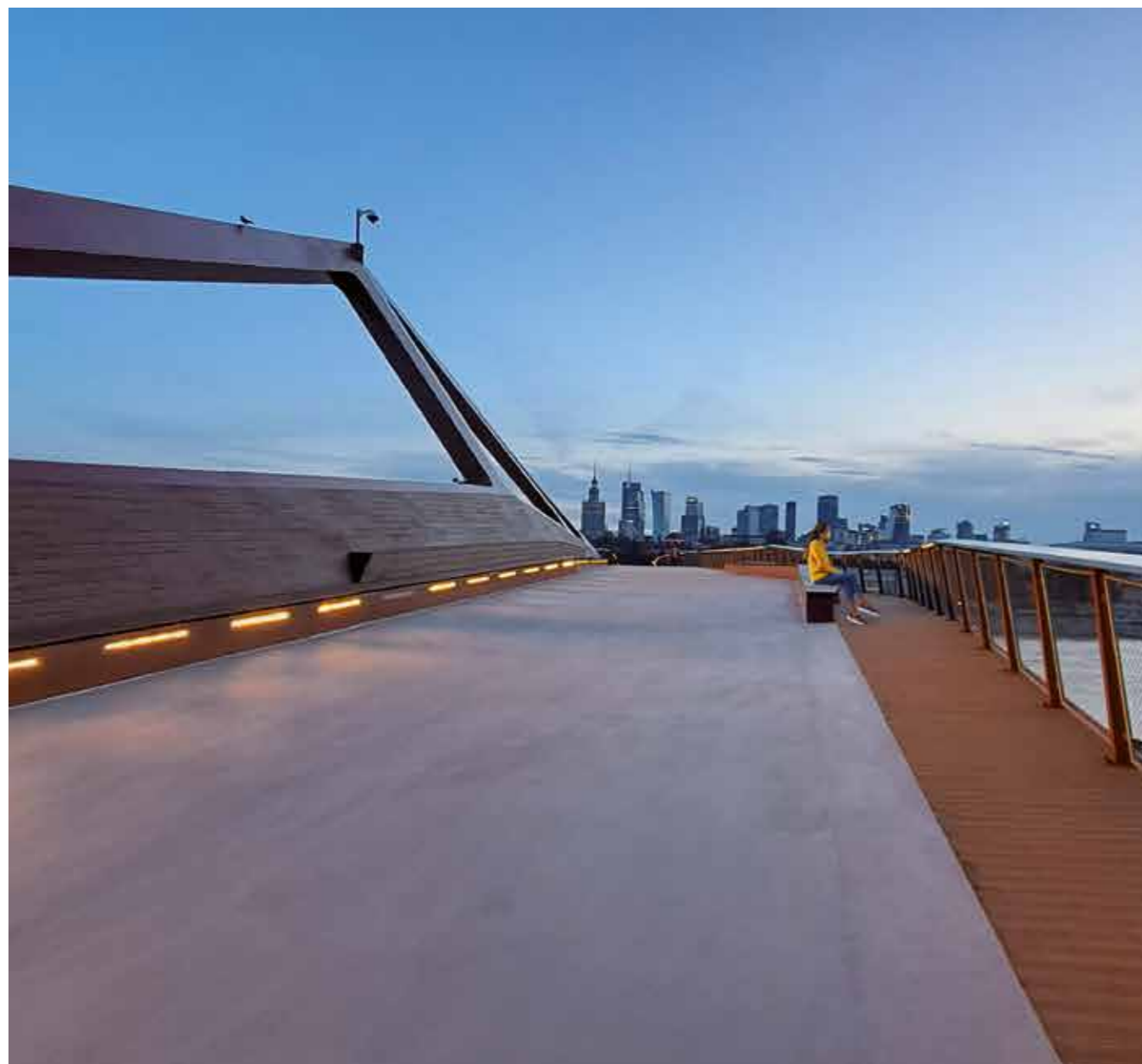
Wydawca: Prasa Dolnośląska – Marcin Prynda | ul. Zyndrama 20/11, 50-202 Wrocław, tel. 71 712 73 30 | redakcja@kapitalpolski.pl, www.kapitalpolski.pl

Opracowanie redakcyjne: Magdalena Chrost, Agata Garstecka, Magdalena Gryczke, Radosław Nosek, Marcin Prynda, Ryszard Żabiński

Reklama: kom. +48 608 208 359, +48 609 616 609

Opracowanie graficzne: GoldenRocket Skład: Via Media, Andrzej Katuża Druk: WIDOKI Piotr Przybylski

dodatek informacyjno reklamowy



budimex

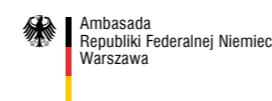
Przestrzeń pełna dobrej energii

Budujemy mosty i co czwarty kilometr drogi ekspresowej w Polsce. Teraz także w Niemczech, Czechach, na Łotwie i Słowacji.

www.budimex.pl



Partner wydania



Współpraca korzystna dla Europy

W „Kapitale Polskim” dużo miejsca poświęcamy stosunkom polsko-niemieckim. Po zmianie rządów w Polsce, wyborach do Parlamentu Europejskiego, ogromnych wyzwań i zagrożeń stojących przed unijną gospodarką – temat nabiera szczególnego znaczenia.

- *To, jak układają się stosunki między naszymi krajami, ma decydujące znaczenie nie tylko dla nas, ale również dla naszej wspólnej Europy – powiedział w wywiadzie dla redakcji Kapitału, Viktor Elbling ambasador Niemiec w Polsce. - W ostatnim półroczu ponownie nastąpił wzrost wzajemnego zainteresowania, z czego bardzo się cieszę. Chcemy wykorzystać ten moment i przekształcić nowe impulsy w jeszcze ściślejszą współpracę – dodał.*

Polski Instytut Ekonomiczny w raporcie „Współpraca handlowo-inwestycyjna Polski z Niemcami” z września 2022 roku skłonił, że „Polska odnosi korzyści z wymiany handlowej z Niemcami, zarówno pod względem uzyskiwanej wartości dodanej, jak i liczby pracujących. Oznacza to, że popyt niemieckich odbiorców końcowych (gospodarstw domowych, firm, administracji rządowej i samorządowej) generował więcej wartości dodanej oraz większą liczbę miejsc pracy w Polsce niż popyt finalny w Polsce generował w Niemczech”.

Współpracę pomiędzy naszymi krajami pokazujemy również na przykładzie dwóch graniczących ze sobą regionów: Dolnego Śląska i Saksonii, które w tym roku obchodzą 25-lecie partnerstwa. W ostatnich dniach gościł z tej okazji we Wrocławiu Premier Wolnego Państwa Saksonii Michael Kretschmer mówiąc: *Chcemy jeszcze bardziej zacieśnić tę relację. Tylko razem możemy pokonać przyszłe wyzwania, takie jak zmiany strukturalne, bezpieczeństwo czy transformacja gospodarcza. Cieszę się, że mamy na Dolnym Śląsku tak dobrego i rzetelnego partnera.*

W „Kapitale Polskim” pokazujemy również instytucje, stowarzyszenia i przedsiębiorców mających szczególne dokonania w rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Tradycyjnie już piszemy o jednej z najstarszych i najbardziej prestiżowych wyróżnień gospodarczych jakim jest **Godło Teraz Polska**. W tym roku Godło to trafiło do 22 firm, które uzyskały prawo oznaczenia nim swoich produktów, usług i innowacji. W gronie wygranych znaleźli się twórcy takich produktów, usług, innowacji jak m.in.: wełna skalna, miody, makaron fit, ale też miodarki, nawozy mineralne, oprogramowanie księgowo, stacja ratownictwa morskiego, regulator napięcia i symetryzator prądów, park rozrywki, dreźny rowerowe, system ogrodzeń aluminiowych, czy ryby opiekane.

Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” przyznała też Bartłomiejowi Szewczykowi, dyrektorowi Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze tytuł Promotora Polski ze Śląska. Warto wiedzieć, że w ubiegłym roku Sztolnię Królowa Luiza i Kopalnię Guido, które wchodziły w skład muzeum, odwiedziło 355 tysięcy turystów. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku liczba ta się zwiększy.

Zakończenie Konkursu „Teraz Polska” jest też momentem, od którego można zgłaszać produkty i usługi do 35. edycji. Do czasu oficjalnej inauguracji kolejnej edycji Konkursu firma może złożyć ankietę rejestracyjną, która jest rodzajem wstępnej deklaracji udziału w Konkursie. Po inauguracji, która nastąpi jesienią 2024 roku, będzie można przejść do drugiego etapu zgłoszenia, czyli przesłać ankietę weryfikacyjną.

Zapraszam do lektury **Kapitału Polskiego!**

Redaktor Naczelny

Ryszard Żabiński

Zmieniamy ten świat na lepsze

Z Michałem Kwiatkowskim, założycielem i dyrektorem zarządzającym grupy BraveCare o wyzwaniach stojących przed branżą opiekuńczą rozmawia Marcin Prynda.



holistycznie – nie tylko o to, by był syty i czysty, ale również zaspokajając jego potrzeby emocjonalne i społeczne. Taki opiekun szuka sposobów na aktywizację, zachęca do działania, zwróci uwagę na to, jak jeszcze można podopiecznemu ułatwić i uprzyjemnić życie. A przy tym ma w sobie dużo ciepła, empatii, jest nastawiony na rozwój, zwiększanie swoich kompetencji, uczenie się, jak jeszcze lepiej może pomóc. Takie właśnie osoby zatrudniamy.

W jakich krajach Pańska firma świadczy usługi opiekuńcze?

Najwięcej podopiecznych mamy w Niemczech, co nie jest przypadkiem, ponieważ jest to najludniejszy kraj w Europie. Niemcy są jednocześnie jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw na naszym kontynencie. Państwo częściowo refunduje koszty usług opiekuńczych, ma w tym zakresie bogate tradycje, to za czasów kancлера Bismarcka, a więc jeszcze w XIX wieku opracowano i wprowadzono tam w życie pierwszy na świecie system emerytalny. BraveCare opiekuje się także seniorami w Danii, we Francji, Włoszech, Luksemburgu i Szwajcarii. Jednak projekt, w który obecnie wkładamy najwięcej energii, wiąże się z pomocą osobom starszym w Polsce. Jesteśmy przekonani, że trzeba znaleźć rozwiązanie dopasowane do budżetu polskich seniorów, by pomóc im w dbaniu o zdrowie, bezpieczeństwo i przede wszystkim godne życie.

Jak ta sytuacja obecnie wygląda w Polsce?

Według danych ZUS liczba osób objętych ubezpieczeniem emerytalno-rentowym na koniec marca 2024 roku wyniosła ponad 16,2 mln. Biorąc pod uwagę dane z poprzednich lat, zwiększa się liczba osób, które wymagają i – co ważne – będą w przyszłości wymagać pomocy wykwalifikowanych opiekunów.

Co stanie się z ludźmi w wieku emerytalnym, kiedy ZUS przestanie funkcjonować na obecnych zasadach?

Jak powiedziała na Forum Ekonomicznym Gertruda Uścińska, prezes ZUS: „emerytury będą, ale niestety bardzo niskie”. Mówimy o kwotach rządu 2000-3000 zł. Obecni emeryci nie muszą się obawiać, ale młode

jest przecież chorobą, tylko pewnym etapem w życiu człowieka. Nasze organizmy stają się słabsze, co niekoniecznie związane jest ze schorzeniami, ale po prostu z fizjologią. Niepełnosprawność natomiast pozbawia nas samodzielności, czasami również godności... W obu sytuacjach potrzebna jest profesjonalna opieka. Gdyby można było ze Wszechświatem zawrzeć układ o życiu w stanie wiecznej młodości, w zdrowiu i bez perspektywy śmierci, chętnie bym się nawet przebrzmował. Ale skoro to nie jest możliwe, dokładamy starań, by nasi podopieczni zostali otoczeni troską najlepszych opiekunów.

Jakie cechy mają opiekunowie zatrudniani przez BraveCare?

Najlepsi opiekunowie to osoby kreatywne, aktywne, chętne do tego, by poznać swojego podopiecznego i zadbać o niego

Jak powstał pomysł na firmę?

Zaangażowanie w obecny biznes to wypadkowa moich wieloletnich doświadczeń z zakresu prowadzenia przedsiębiorstw o różnych profilach – od ...mediów po konsulting i doradztwo biznesowe. Kluczowym elementem było spotkanie mojego obecnego wspólnika Witolda Chmielewskiego. Zdarzyło mi się już mieć partnerów biznesowych, trzeba mieć dużo szczęścia, aby trafić na odpowiednią osobę. Nasze podejścia się uzupełniają, więc możemy się wzajemnie wspierać w realizacji naszej misji, którą jest dbanie o zdrowie i życie ludzkie.

Co jest najważniejszą misją Pańskiej firmy?

Wspieranie osób niesamodzielnych i starszych w zadaniach życia codziennego w ich własnym domowym zaciszu. Starość nie

pokolenie powinno poważnie zastanowić się nad zabezpieczeniem swojej przyszłości odkładając na emeryturę. Według statystyk żyjemy coraz dłużej, więc zarówno wydłuża się czas życia na emeryturze, jak i zwiększa się liczba osób w wieku poprodukcyjnym. W 2040 roku 40% naszego społeczeństwa to będą osoby 60-letnie i starsze. Jednocześnie jednak jesteśmy coraz dłużej sprawni, co pozwala nam dłużej funkcjonować na rynku pracy, szczególnie jeśli pracujemy umysłowo.

Rząd zamierza wprowadzić „bon senioralny”, mający być wsparciem dla osób starszych w Polsce. Jak zapatruje się Pan na tę propozycję?

Na razie mamy tylko doniesienia medialne, z których wynika, że „bon senioralny” będzie uzupełnieniem całego systemu wsparcia dla seniorów, w skład którego wejdą także usługi o charakterze opiekuńczym w miejscu zamieszkania. Aktualnie samorzady mogą przystępować do programów Opieka 75 Plus oraz Korpusu Wsparcia Seniora. W przeciwieństwie do tych rozwiązań, bon będzie przysługiwał seniorowi powyżej 75 roku życia w sytuacji, kiedy bliska mu osoba, która zgodnie z przepisami prawa jest zobowiązana do opieki nad nim, jest aktywna zawodowo. Ze wstępnych założeń wynika, że miesięczne wsparcie może sięgać nawet 2150 zł. To nie będzie gotówka. Przyznana pula pieniędzy pozwoli dofinansować usługi o charakterze opiekuńczym realizowane przez samorząd. Ich katalog nie został jeszcze sporządzony. To dobre rozwiązanie, które pozwoli wciąż pracować osobom bliskim seniora, a jemu samemu umożliwi dostęp do profesjonalnej opieki.

Jak Pańskim zdaniem zmieni się opieka senioralna w najbliższych dwóch, trzech dekadach?

Ten sektor będzie dynamicznie ewoluował i będzie wyraźnie dostrzegany przez politykę społeczną państw wysoko rozwiniętych. Społeczeństwa tych krajów coraz bardziej się starzeją. Tylko w Polsce w 2023 roku urodziło się jedynie 272 tys. dzieci, co oznacza, że dzietność w naszym kraju spadła do poziomu mniejszego niż 1,20. Według prognoz GUS w roku 2040 zmniejszy się liczba ludności w Europie i jednocześnie co drugi Europejczyk będzie po pięćdziesiątce. Będzie też dużo więcej zgonów osób z pokolenia wyżu demograficznego drugiej połowy lat 50. XX wieku. Do tych zmian będzie musiał dostosować się zarówno rynek, zwiększając ofertę dla grupy 70+ – a pamiętajmy, że będzie to grupa zupełnie innych siedemdziesięciolatków niż obecni, czy ci sprzed 20 lat – jak i służba

zdrowia oraz sektor usługowy, bo oznaczać to będzie dużo większe zapotrzebowanie na usługi medyczne i opiekuńcze.

Z jakimi problemami ta branża spotyka się w innych europejskich państwach?

Wszędzie są one bardzo podobne, najbardziej palącą koniecznością jest unormowanie prawodawstwa dotyczącego naszej branży. Działają w tym kierunku zarówno organizacje branżowe, do których należymy, jak i rządy poszczególnych państw, a ponadto środowiska skupione wokół ciał ustawodawczych w Brukseli. Problem starzenia się społeczeństw europejskich i tworzenie związanych z tym procedur wyraźnie został zaznaczony w agendzie Unii Europejskiej. Jesteśmy świadkami tworzenia się nowego prawa i systemu, który ujednocili i uczyni jednoznacznymi rozproszone w poszczególnych krajach europejskich akty prawne, co pozwoli nam skuteczniej realizować naszą misję. BraveCare jest aktywnym uczestnikiem dialogu z decydentami i w ten sposób bierze czynny udział w zmianach, które zachodzą w Europie, chociażby w zakresie stworzenia ustrukturyzowanego europejskiego planu wdrażania uregulowań prawnych oraz systemu finansowania opieki długoterminowej i usług opiekuńczych. Działania te są niezwykle istotne, szczególnie w obliczu obserwowanego dynamicznego wzrostu liczby osób starszych i prognoz demograficznych.

Dlaczego uregulowania prawne są tak istotne?

Wyjątkowo trudną sytuację sektora opieki długoterminowej napędza rozwój szarej strefy, przede wszystkim pozostającej poza kontrolą, jeśli chodzi o jakość świadczonych usług. Ponadto nowa rzeczywistość, związana z wyzwaniami demograficznymi, wymaga odpowiednich rozwiązań. Skuteczność i wydolność opieki długoterminowej w obecnej formie już są wyjątkowo ograniczone. Bierzemy jako BraveCare udział w spotkaniach organizowanych przez organy odpowiedzialne za politykę senioralną. Warto docenić tutaj rolę Marzeny Okły-Drewnowicz, minister ds. opieki senioralnej, która angażuje w opracowanie dobrych rozwiązań zarówno biznes, jak i świat nauki.

Co dla Pana i Pańskiej firmy jest w tej branży najlepsze, a co najtrudniejsze, może nawet najgorsze?

Ogrom satysfakcji daje poczucie, że nasza praca ma ogromne znaczenie i realnie wpływa na życie drugiego człowieka. Można powiedzieć, że pomagając seniorom i osobom niesamodzielnym, trochę zmie-

niamy świat na lepsze. Tylko przez ostatnie 8 lat pomogliśmy ponad 5600 osobom. Mnóstwo radości daje nam świadomość, że towarzyszymy ludziom w trudnych momentach ich życia i możemy uczynić to życie trochę bardziej znośnym, a samych seniorów mniej samotnymi, bo na to najczęściej się skarżą, to jest ich największą bolączką. Dobrze jest widzieć uśmiech na twarzy naszych podopiecznych oraz radość u opiekunów, którzy mogą poczuć dumę ze swojej pracy. Cieszą się podziękowaniami od naszych podopiecznych i ich rodzin, to wyraz docenienia naszej pracy.

Najgorsza jest walka z systemem, który w Polsce, pomimo prób wielu wspaniałych osób pracujących w pomocy społecznej, nie funkcjonuje najlepiej. Złości też bezsilność, która niekiedy nam towarzyszy, kiedy widzimy, że ktoś ewidentnie potrzebuje więcej wsparcia, a z powodów finansowych czy innych nierzadko systemowych nie może uzyskać właściwej pomocy.

Mnóstwo takiej wewnętrznej niezgody budzą także sytuacje, w których seniorzy pozostawiani są sami sobie i spędzają całe dnie w samotności. Osoby z demencją bawią się dziecięcymi zabawkami, zamiast pod opieką profesjonalistów korzystać z terapii dostosowanej do stanu ich umysłu. Seniorzy bywają traktowani przez otoczenie jak duże dzieci, rodzina potrafi w ich obecności mówić o nich tak, jakby ich obok nie było, kompletnie pomijając ich zdanie i potrzeby. Często słyszymy: „bo my wiemy lepiej” albo: „co tam mama się zna”.

Co mimo wszystko sprawia, że wciąż chce Pan funkcjonować w tej branży?

Jestem przedsiębiorcą, moja praca nie polega na bezpośrednim pomaganiu, lecz na stworzeniu pracownikom możliwie najlepszych warunków do realizowania swoich zadań, co pozwoli im świadczyć usługi najwyższej jakości. Dbam także o wdrażanie najlepszych praktyk i zyskowność biznesu. Przy ponad tysiącu osobach, jakie mamy pod opieką nie ma szans, żebym był na bieżąco ze wszystkim, co się u nich dzieje, przeżywał sprawy każdego podopiecznego i codziennie sprawdzał, co się u nich dzieje – tym zajmują się w pierwszej kolejności bezpośredni opiekunowie, a w kolejnej ich przełożony, czyli koordynator usług opiekuńczych. Tak więc, odpowiadając na to pytanie, na meta-poziomie największą frajdę daje mi budowanie stabilnego, etycznego i rosnącego biznesu. Jak zapewne większość przedsiębiorców mam w głowie setkę pomysłów na to, co jeszcze mógłbym wprowadzić, jaki jeszcze biznes zacząć tworzyć – niekoniecznie związany z branżą opieki.

Niemcy potrzebują silnej Polski

Z Viktorem Elblingiem ambasadorem Niemiec w Polsce, rozmawia Magdalena Gryczke



szą współpracę. W rozmowach z polskimi partnerami staram się tłumaczyć politykę Niemiec i jej kontekst, a w Niemczech przekazuję moje wrażenia z sytuacji politycznej w Polsce.

Powiązania gospodarcze naszych krajów są również bardzo silne. Niemcy są zdecydowanie największym partnerem handlowym Polski. Polska znajduje się już na 4. miejscu, jeśli chodzi o kierunek importu i eksportu niemieckiej gospodarki, a w przypadku eksportu wyprzedza Chiny. Powiązania naukowe za sprawą ponad 1400 partnerstw szkół wyższych są także bardzo rozwinięte. Pokazuje to, że stosunki gospodarcze cechuje nad wyraz wysoki potencjał innowacyjny i rozwojowy. W związku z tym jednym z moich najważniejszych zadań jest wykorzystanie tego potencjału w najlepszy możliwy sposób w interesie obu naszych państw i dla dobra ich mieszkańców.

Kolejnym, istotnym aspektem mojej pracy jest aktywne wspieranie współpracy kulturalnej naszych krajów i współpracy w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Wszędzie w Polsce są twórcy kultury, którzy od dawna chętnie i intensywnie kooperują z partnerami z Niemiec. Partnerstwa miast i regionów zbliżają do siebie mieszkańców naszych państw. Chcę przyczynić się do tego, by tworzono i umacniano polsko-niemieckie partnerskie sieci współpracy. Ważne pozostaje także wspieranie otwartego dialogu między naszymi krajami, dotyczącego również trudnych tematów, takich jak wojna czy okupacja. Jestem też głęboko przekonany, że będzie to z korzyścią dla dobrego sąsiedztwa, gdy każda ze stron będzie jeszcze więcej wiedzieć o swoim sąsiedzie, jeszcze lepiej pozna jego kulturę i język. Uważam, że jest to ważne zwłaszcza dla młodego pokolenia w Polsce i w Niemczech.

Wkrótce po Pana przybyciu do Polski odbyły się wybory parlamentarne. Jak Pan przyjął ich wynik i powstanie nowej koalicji rządowej? Czy możemy mówić o nowych relacjach pomiędzy naszymi państwami?

Jako dobrzy demokraci i sąsiedzi ucieszyliśmy się, że tak wiele Polek i Polaków poszło na wybory. Poza tym aktualne jest to, co było aktualne już przed wyborami: Niemcy chcą ściśle współpracować ze swoimi polskimi przyjaciółmi, by dla dobra Europy stawiać czoła wspólnym wyzwaniom. I jest to całkowicie niezależnie od wyniku wyborów.

Współpraca z Polską nie jest czymś, co musielibyśmy wymyślać na nowo. W ciągu minionych 30 lat powstała gęsta sieć polsko-niemieckich kooperacji z niezliczoną ilością projektów realizowanych na wszystkich płaszczyznach.

W ostatnich sześciu miesiącach polski rząd pokazał już, że jest zainteresowany ożywieniem Trójkąta Weimarskiego, a także intensywną współpracą bilateralną oraz współpracą z innymi partnerami z Europy i ze świata oraz że chce rozwijać wspólne inicjatywy. Cieszy nas to szczególnie, ponieważ silna Europa potrzebuje silnej Polski. Niemcy potrzebują silnej Polski.

Wszystko wskazuje na to, że wojna pomiędzy Ukrainą i Rosją szybko się nie zakończy. Jakie, w tym kontekście, ma znaczenie partnerstwo polsko-niemieckie dla pokoju i stabilności w Europie?

Rosyjska wojna napastnicza przeciwko Ukrainie jest rażącym naruszeniem najbardziej fundamentalnych zasad, na które zgodziliśmy się jako wspólnota międzynarodowa w celu pokojowego współistnienia nas wszystkich. W interesie Za-

chodu, w interesie Niemiec jest wygranie przez Ukrainę wojny i odzyskanie przez nią pełnej suwerenności i integralności terytorialnej swojego państwa, aby Ukraińki i Ukraińcy mogli znów samostanowić o sobie i żyć w pokoju w swojej ojczyźnie.

By osiągnąć ten cel, Niemcy będą tak jak do tej pory w dalszym ciągu konsekwentnie wspierać Ukrainę. Obietnicę tę skonkretyzował kanclerz federalny, podpisując w lutym porozumienie o długoterminowych zobowiązaniach w zakresie bezpieczeństwa. Tylko w tym roku przekazano już 5 mld euro na wsparcie militarne Ukrainy.

Polska i Niemcy są sąsiadami, partnerami w Unii i sojusznikami w NATO. Wobec tej wojny napastniczej łączy nas ponadto wspólny cel – konieczność zwycięstwa Ukrainy. Polsce, jako bezpośredniemu sąsiadowi Ukrainy, przypada w tej wojnie zasadnicza rola. Od początku rosyjskiej inwazji Polska odgrywa kluczową rolę, zarówno jeśli chodzi o bezpośrednie wsparcie Ukrainy, jak i współkształtowanie odpowiedzi Europy na rosyjską agresję.

Polska należy dzisiaj wraz z Niemcami do krajów UE udzielających Ukrainie największego wsparcia. Oba kraje przyjęły najwięcej ukraińskich uchodźców. Dlatego jest zupełnie oczywiste, że Polska będzie odgrywać ważną rolę we wszystkich kwestiach dotyczących Ukrainy. Liczę również na to, że właśnie odbudowa Ukrainy stworzy możliwości do ściślejszej polsko-niemieckiej współpracy.

Czy spodziewa się Pan, że ten konflikt zakończy się w Ukrainie, czy też może on się rozlać na inne kraje Europy? Co powinniśmy zrobić, aby temu zapobiec?

Wszyscy chcielibyśmy, aby rosyjska wojna napastnicza się skończyła, a Ukraina zwyciężyła. Jeśli udałoby się zawrzeć pokój z Rosją, wówczas wszystkie decyzje, zwłaszcza te dotyczące możliwego porozumienia pokojowego, Ukraina podejmowałaby samodzielnie jako suwerenne państwo.

Faktem jest, że żyjemy w nowej rzeczywistości. Zerwanie ze standardami cywilizacyjnymi przez Rosję uczy nas, abyśmy byli czujni i przygotowani. Także na wypadek napaści Rosji na terytorium NATO. Jesteśmy zdeterminowani, by wspólnie bronić każdego centymetra terytorium NATO.

Dlatego też nie ma co do tego wątpliwości, że NATO jest i pozostanie gwarantem bezpieczeństwa. Nasze bezpieczeństwo opiera się na transatlantyckim partnerstwie ze Stanami Zjednoczonymi, które są militarnym supermocarstwem i z którymi łączą

nas wspólne wartości. Europejski komponent architektury bezpieczeństwa jest wobec tego partnerstwa komplementarny i zyskuje coraz bardziej na znaczeniu.

Po ataku Rosji na Ukrainę w Europie znów toczy się wojna, tuż za granicą Unii Europejskiej. Dlatego musimy również jako państwa europejskie będące w NATO sprostać naszej odpowiedzialności. Robimy to m.in. w ramach naszych starań podejmowanych w kraju, za sprawą np. funduszu specjalnego dla Bundeswehry w wysokości 100 mld euro, w ramach realizowanej wspólnie z naszymi partnerami inicjatywy European Sky Shield, ale także na szczeblu unijnym, rozbudowując europejski przemysł obronny i zwiększając jego odporność.

W jaki sposób Unia Europejska powinna rozwiązać kryzys migracyjny?

Aktualna sytuacja migracyjna stanowi trudne wyzwanie dla Unii Europejskiej, a szczególnie dla państw członkowskich znajdujących się na zewnętrznych granicach, takich jak Polska. Zawierając nowy pakt o migracji, UE jednak ponownie udowodniła, że także w trudnych czasach pozostaje zdolna do działania. Pomimo bardzo różnych interesów państw członkowskich, w kwestii polityki azylowej i migracyjnej, znaleźliśmy wspólne europejskie rozwiązanie. Po raz pierwszy będziemy korzystać z mechanizmu solidarnościowego, w ramach którego państwa członkowskie mogą zdecydować się na różne formy solidarności. Naszym celem pozostaje nadal zapewnienie w drodze tej reformy równowagi między humanitaryzmem a porządkiem prawnym, zapewnienie poszanowania w każdym miejscu podstawowych wartości UE i praw człowieka. Oznacza to, że prawo do azylu nadal będzie gwarantowane przy skutecznie prowadzonej kontroli granic zewnętrznych Unii. Wprowadzając obowiązkowy mechanizm solidarnościowy, osiągnęliśmy więc kamień milowy. Teraz musimy skoncentrować się na szybkim wdrożeniu reformy.

Wielkim wyzwaniem dla naszych krajów, a zwłaszcza dla Polski, jest przebudowa systemów energetycznych w kierunku wykorzystania przyjaznych dla klimatu, zrównoważonych źródeł produkcji energii. Czy w tym obszarze istnieje duże pole do współpracy pomiędzy obydwojma krajami?

Potencjał naszej współpracy jest ogromny, nie tylko dlatego, że jesteśmy już bardzo silnie gospodarczo ze sobą powiązani jako sąsiedzi, lecz także z uwagi na podobne wyzwania w ramach transformacji ener-

getycznej, przed którymi stoją zarówno Polska, jak i Niemcy. Kryzys klimatyczny jest faktem, a także to, że musimy działać globalnie. Im dłużej będziemy czekać, tym wyższe będą koszty i tym bardziej będzie to niekorzystne dla konkurencyjności naszych gospodarek. Dlatego konieczne jest działanie już teraz, by zbudować podwaliny naszej konkurencyjności w przyszłości – w wymiarze krajowym, bilateralnym i unijnym. Dekarbonizacja i transformacja energetyczna stanowią ogromną szansę dla innowacyjnego przemysłu. Powstają nowe miejsca pracy, rozwijają się nowe dziedziny gospodarki.

Jednak aby móc lepiej i skuteczniej rozwijać odnawialne źródła energii, potrzebna jest międzynarodowa współpraca, ponieważ wiatr nie wszędzie wieje tak samo. Słońce przecież też nie zawsze świeci na bezchmurnym niebie. Rozbudowa i integracja krajowych sieci energetycznych i powiązań między nimi, rozwój technologii magazynowania oraz rozbudowa zdolności magazynowania, wdrożenie gospodarki wodorowej są decydujące dla sukcesu transformacji energetycznej. Jednocześnie są to obszary, w których wymiana i kooperacja przynosi obu naszym krajom dużą korzyść. Dlatego też ostatnio w ramach Warsaw Climate Talks dyskutowaliśmy z przedstawicielami gospodarki, think-tanków i politykami z Polski i z Niemiec na temat optymalnego miksu energetycznego przyszłości.

Niemiecki i polski przemysł motoryzacyjny są silnie ze sobą powiązane. Czy stwarza to szansę wspólnego rozwoju nowych form mobilności, również w transporcie drogowym?

Szczególnie przemysł motoryzacyjny jest branżą, która już dziś na całym świecie wymaga zielonej produkcji i zielonych łańcuchów dostaw. Polska mając ponad 1200 poddostawców przemysłu motoryzacyjnego, jest w świetnej sytuacji, by skorzystać z zachodzących przemian. Wielu niemieckich producentów samochodów inwestuje w Polsce w sposób zrównoważony, inwestuje w innowacyjne produkty, takie jak elektromobilność. Niemniej jednak uważam, że w przypadku infrastruktury ładowania czy pojazdów na wódór potencjał jest daleki od wyczerpania. Poza tym dotyczy to również transportu lotniczego. W tej dziedzinie poszukuje się w Polsce nowych rozwiązań i opracowuje nowe modele, jak np. napęd hybrydowy czy helikoptery zasilane energią elektryczną. Ponadto, mając przede wszystkim na uwadze odbudowę Ukrainy, także infrastruktura kolejowa zyska zupełnie inne znaczenie, niż ma dzisiaj.

Polska jest jedną z największych gospodarek w regionie i piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec

Z dr Lars Gutheil, Dyrektora Generalnego Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (AHK Polska), rozmawia Marcin Prynda



dr Lars Gutheil, Dyrektor Generalny Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (AHK Polska)

Jak obecnie ocenia Pan polski rynek - jako obiecujący rynek przyszłości czy jako rynek kurczący się?

Polska jest jedną z największych gospodarek w regionie i piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec. Znaczenie polskiego rynku - zarówno jako rynku zbytu z 38 milionami mieszkańców, jak i rynku zaopatrzenia dla wielu niemieckich branż - stale rośnie na przestrzeni lat. W obliczu globalnych zmian w łańcuchach dostaw, Polska stała się jeszcze bardziej atrakcyjna. Nowoczesna infrastruktura, sprawna administracja i zmotywowani, wykwalifikowani pracownicy sprawiają, że polski rynek jest gotowy na przyszłość.

Środki unijne z KPO o wartości prawie 60 mld euro płyną w dużej mierze do perspektywicznych obszarów, takich jak transformacja energetyczna i nowoczesne technologie, zwłaszcza cyfryzacja. Stwarza to ogromny potencjał dla nowych projektów.

Już dziś zdigitalizowana administracja i usługi cyfrowe, które są wysoko cenione przez inwestorów, stanowią ważną zaletę lokalizacyjną. Specjalne strefy ekonomiczne i liczne zachęty rządowe tworzą środowisko przyjazne dla biznesu. Plany rozszerzenia

Unii Europejskiej na Wschód również wpłyną na przyszłą rolę Polski w regionie. W tym sensie powiedziałbym, że Polska jest już ważnym rynkiem, a dzięki podejmowanym krokom jeszcze umacnia swoją pozycję na przyszłość.

Czy uważa Pan, że polski rynek ma potencjał do rozwoju i innowacji?

Polska ma bardzo dobre uniwersytety i uczelnie wyższe, w tym techniczne. Co drugi student w regionie Europy Środkowo-Wschodniej studiuje na polskiej uczelni, a Polska jest również numerem jeden w Europie Środkowo-Wschodniej, jeśli chodzi o liczbę specjalistów IT. Ich kwalifikacje są wysoko cenione na arenie międzynarodowej. Oznacza to duży potencjał w obszarze cyfryzacji, wykorzystania sztucznej inteligencji, IoT i technologii chmurowych, a także cyberbezpieczeństwa. Inne innowacyjne sektory, które dynamicznie rozwijają się w Polsce to m.in. lotnictwo i kosmonautyka, med-tech oraz technologie zielonej transformacji. Coraz więcej firm otwiera w Polsce działy badawczo-rozwojowe, które uzupełniają produkcję. W Polsce działają również odnoszące sukcesy start-upy, które stworzyły produkty takie jak Booksy, Brainly i DocPlanner. Istnieje znaczny potencjał współpracy z niemieckimi partnerami w tych obszarach w celu wykorzystania synergii i zwiększenia konkurencyjności firm z obu krajów.

Które branże lub sektory oferują największy potencjał inwestycyjny i rozwoju biznesu dla niemieckich firm w Polsce?

Przemysł motoryzacyjny jest bardzo silnie reprezentowany w Polsce, również w sektorze e-mobilności. Polska jest największym producentem baterii do samochodów elektrycznych w Europie. Ponadto promowane są branże związane z zieloną transformacją. Produkcja pomp ciepła to obszar, który odnotowuje dynamiczny wzrost. Elektronika i elektrotechnika to kolejny kluczowy sektor, podobnie jak przemysł spożywczy i chemiczny. Silna branża IT jest wykorzystywana w dziedzinach takich jak e-commerce,

logistyka, budownictwo 4.0, medycyna 4.0 i technologia medyczna, smart city, robotyka. To obszary, które również oferują wiele interesujących możliwości współpracy dla firm z Polski i Niemiec.

Jedną z kluczowych branż we współpracy polsko-niemieckiej jest branża przetwórcza. W jaki sposób Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (AHK Polska) wspiera firmy z obu krajów w otwieraniu nowych rynków i rozwiązywaniu wyzwań biznesowych tej branży?

Polska jest jedną z najbardziej atrakcyjnych lokalizacji nearshoringowych dla niemieckich firm, przetwórstwo metali i tworzyw sztucznych było najważniejszym obszarem zaopatrzenia, gdy łańcuchy dostaw zostały przerwane podczas pandemii i w latach późniejszych.

W dziedzinie przetwórstwa oba kraje korzystają z wzajemnej wiedzy i doświadczenia. Polska jest ważnym dostawcą części i komponentów dla różnych gałęzi przemysłu i eksportuje towary na cały świat, w tym do wielu niemieckich klientów. Niemcy są ważnym producentem maszyn, narzędzi itp. do przetwórstwa np. metali i tworzyw sztucznych - Polska jest ważnym rynkiem zbytu, ponieważ tutejszy sektor budowy maszyn jest silnie uzależniony od importu.

AHK Polska postrzega siebie jako platformę kojarzenia partnerów w sektorze B2B: oferuje wsparcie w poszukiwaniu partnerów biznesowych w ramach indywidualnych projektów na rzecz poszczególnych firm, ale także w ramach większych formatów, takich jak wyjazdy delegacyjne, wyjazdy studyjne i udział w targach.

Jakie czynniki ekonomiczne sprawiają, że Polska jest atrakcyjnym rynkiem wzrostu dla niemieckich firm, szczególnie w ostatnich latach?

Polska jest krajem o solidnym wzroście gospodarczym, dużym rynkiem wewnętrznym oraz silnym i zróżnicowanym przemysłem eksportowym. Członkostwo w UE umożliwia nieograniczony dostęp do rynku we-

wewnętrznego Wspólnoty. Koszty pracy są nadal niższe niż w Niemczech, choć Polska nie jest już krajem niskich płac. Kolejnym argumentem jest dostępność świetnie wykwalifikowanych i zmotywowanych pracowników. Przedsiębiorcy mogą również liczyć na wsparcie w specjalnych strefach ekonomicznych w postaci atrakcyjnych ulg podatkowych i wsparcia ze środków publicznych. Dobra infrastruktura i centralne położenie, bliskość rynków zbytu to atuty lokalizacji doceniane przez inwestorów. Polska posiada również szeroką bazę dostawców i silne klastry przemysłowe, np. w sektorze motoryzacyjnym, lotniczym i ICT.

Jaką rolę w atrakcyjności Polski jako rosnącego rynku odgrywają inwestycje infrastrukturalne, takie jak nowe szlaki transportowe i infrastruktura cyfrowa?

Wolumen inwestycji stale rośnie, a inwestorzy oczekują coraz nowocześniejszych warunków lokalizacyjnych, które będą optymalnie dopasowane do ich potrzeb. Warunki inwestycyjne w Polsce bardzo się poprawiły na przestrzeni lat, zainwestowano między innymi znaczne środki w infrastrukturę. Przynosi to efekty: według najnowszego badania koniunktury przeprowadzonego przez AHK Polska wiosną 2024 r., infrastruktura w rozumieniu dróg, lotnisk, centrów logistycznych, ale także infrastruktura cyfrowa, dostęp do Internetu itp. została oceniona nawet wyżej niż korzyści związane z pracą, które tradycyjnie były uważane za jeden z największych atutów Polski jako lokalizacji biznesowej. Polska posiada prawie 5000 kilometrów autostrad. Oczekuje się, że do 2025 r. sieć autostrad wzrośnie do 6 000 km. Do 2025 r. planowane są inwestycje o wartości ponad 17 mld euro w rozbudowę sieci autostrad. Cyfryzacja administracji i usług znalazły się wśród najwyżej ocenianych atutów lokalizacyjnych Polski. Te korzystne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej w znacznym stopniu przyczyniają się do tego, że 98,2 % wszystkich respondentów stwierdziło, że ponownie wybrałoby Polskę jako lokalizację dla swoich inwestycji.

Saksonia - Twój partner w biznesie

Innowacje i kooperacje

Z Anną Sikorską, przedstawicielką Saxony Trade & Invest w Polsce, rozmawia Radosław Nosek



Jakie są główne cele działania Saksońskiej Agencji Wspierania Gospodarki?

Współpraca gospodarcza z Polską, szczególnie z Dolnym Śląskiem jest dla sąsiadującej z Polską Saksonią bardzo istotna. Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki/Wirtschaftsfoerderung Sachsen GmbH/Saxony Trade & Invest już ponad 20 lat posiada swoje biuro w Polsce z siedzibą we Wrocławiu. Jesteśmy organizacją non profit, spółką Wolnego Państwa Saksonii.

Wraz z partnerami w Polsce, przede wszystkim z jednostkami samorządowymi, izbami i instytucjami wsparcia biznesu organizujemy wydarzenia kooperacyjne takie jak fora gospodarcze, branżowe giełdy kooperacyjne, spotkania networkingowe, misje gospodarcze do Polski i Saksonii, do udziału w których zapraszamy polskich i saksońskich przedsiębiorców.

Kilka przykładów naszej działalności:

Mieliśmy 15 edycji Polsko-Saksońskiego Forum Gospodarczego. Początkowo forum odbywało się corocznie, obecnie co dwa lata. Fora, we współpracy z Urzędem Marszałkowskim organizowane są naprzemiennie w Saksonii i na Dolnym Śląsku. Kolejne 16-te Forum zorganizujemy

w 2025 roku w Polsce. Tematyka jest różna, wspólnie wybierana, podejmująca tematy aktualnie interesujące obie strony. Ostatnie 15. Forum odbyło się w Dreźnie, wiodącym tematem był „Wodór – paliwem przyszłości”.

Współorganizujemy Polsko Saksoński Dzień Innowacji. Odbyło się już 5 edycji tych wydarzeń. W tym roku 6-ta edycja odbędzie się we Wrocławiu na Politechnice Wrocławskiej, a wybrany temat to „Sztuczna inteligencja dla globalnych wyzwań”.

Jak wspomniałam organizujemy liczne misje gospodarcze do Saksonii i do Polski w różnych tematach istotnych dla współpracy polsko-niemieckiej. Ostatnio ważna i stwarzająca możliwości kooperacyjne staje się branża lotnicza i kosmiczna. W 2023 r. zapraszamy firmy z Polski do Saksonii, w 2024 odbyła się rewizyta firm saksońskich do Polski, na Dolny Śląsk, do Gliwic oraz Doliny Lotniczej w Rzeszowie.

Co roku odbywają się spotkania networkingowe oraz prezentacje projektów polsko-saksońskich. Ostatnio we Wrocławiu zorganizowaliśmy prezentację Niemieckiego Centrum Astrofizyki (DZA), które powstaje tuż przy granicy Polski w Görlitz. W trakcie spotkania mieliśmy okazję po-

znać szeroki zakres działalności DZA oraz jego potencjał do współpracy z Polską. Uczestnikom z Saksonii zaprezentowała się też Polska Agencja Kosmiczna POLSA. Liczne dyskusje, wymiana myśli pozwoli nam uważnie spojrzeć na tematykę branży kosmicznej i lotniczej, otworzyć nowe horyzonty i nawiązać polsko-saksońską kooperację.

W jakich branżach współpraca pomiędzy firmami z Saksonii i Dolnego Śląska jest najbardziej rozwinięta? Gdzie jest największy potencjał do rozwoju kooperacji pomiędzy firmami z obydwu regionów?

Ostatnio bardzo istotne tematy współpracy to zastosowanie sztucznej inteligencji, produkcja, magazynowanie i wykorzystanie wodoru, branża lotnicza i kosmiczna oraz kolejowa, przemysł metalowy i maszynowy, czysta energia oraz przemysł kreatywny. Organizujemy liczne wydarzenia gospodarcze związane z tymi tematami, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem firm polskich i saksońskich.

W tym roku obchodzimy 25-lecie partnerstwa Dolnego Śląska z Saksonią. W ostatnich dniach gościł z tej okazji we Wrocławiu Premier Wolnego Państwa Saksonii Michael Kretschmer. Chciałabym przytoczyć jego słowa:

„Współpraca europejska jest dziś ważniejsza niż kiedykolwiek. 25 lat regionalnego partnerstwa między Saksonią a Dolnym Śląskiem to czas udanych projektów w nauce, biznesie, kulturze i ćwierć wieku europejskiej przyjaźni. Nasze bliskie powiązania pozwalają nam kształtować region za pomocą projektów transgranicznych i jednoczyć ludzi po obu stronach Odry i Nysy. Chcemy jeszcze bardziej zacieśnić tę relację. Tylko razem możemy pokonać przyszłe wyzwania, takie jak zmiany strukturalne, bezpieczeństwo czy transformacja gospodarcza. Cieszę się, że mamy na Dolnym Śląsku tak dobrego i rzetelnego partnera.”

W jaki sposób Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki pomaga polskim przedsiębiorcom szukającym partnerów gospodarczych do kooperacji w Saksonii?

Polscy przedsiębiorcy mogą uzyskać kontakty do potencjalnych partnerów w Sak-

sonii, praktyczną pomoc w znalezieniu produktu czy technologii.

Potencjalni inwestorzy mogą liczyć na szybką, bardzo praktyczną i skuteczną pomoc w rozpoczęciu działalności w Saksonii. W naszym biurze we Wrocławiu dostępne są publikacje, foldery, magazyny branżowe związane z saksońską gospodarką.

Prowadzimy techniczną i redakcyjną obsługę portalu internetowego prezentującego wszystkie, istotne z gospodarczego punktu widzenia, doniesienia z Saksonii: www.business-saxony.com. Można tam znaleźć opracowania kluczowych branż oraz bezpłatną bazę danych firm saksońskich, zawierającą dane ponad 45 tys. firm, które można przeszukiwać pod kątem branży, słowa kluczowego, technologii.

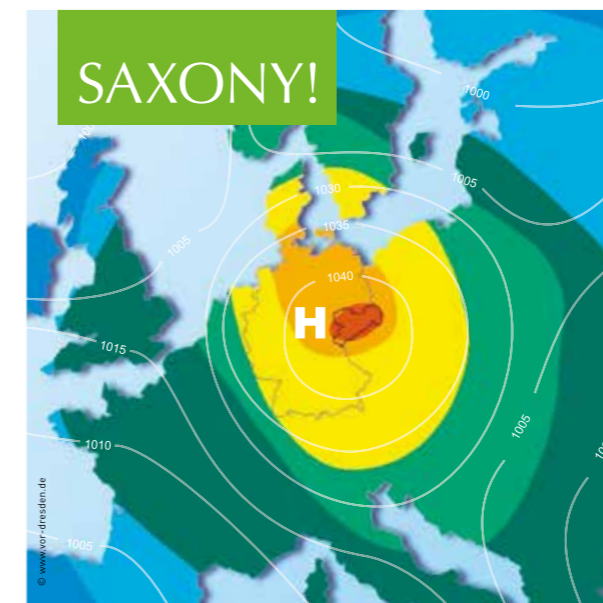
Jakie cele stawia sobie Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki na najbliższe miesiące i w jaki sposób będą one realizowane?

Naszym głównym celem jest współpraca gospodarcza, inicjowanie kontaktów przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych saksońskich i polskich.

W tym roku w związku z rosnącym zainteresowaniem współpracą Polska Izba Kolei, Saksoński Klaster Kolejowy Rail.S oraz Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki organizuje misję gospodarczą i warsztaty branży kolejowej do Polski (27-29.08.2024, Poznań, Bydgoszcz).

Wspomniany już Saksońsko-Polski Dzień Innowacji we współpracy z TU Dresden, Politechniką Wrocławską, Urzędem Miasta Wrocławia, Coventry University Wrocław czeka na nas 20-21.09.2024 we Wrocławiu.

16.11.2024 w Karkonoszach odbędzie się Polsko-Niemiecko-Czeskie Forum Kooperacji Firm. Głównym organizatorem jest KARR.



Najlepsze prognozy!

Nie tylko ze względu na swoje centralne położenie, doskonałą infrastrukturę i działalność naukowo-badawczą Saksonia znajduje się w centrum europejskiego wyżu gospodarczego. Ugruntowana pozycja na mapie lokalizacji przemysłu motoryzacyjnego i maszynowego, mikroelektroniki/IT oraz biotechnologii to solidny fundament i najlepsze prognozy dla Państwa biznesu. Przekonaj się, że Saksonia oferuje również najlepszy klimat dla rozwoju firm. Chętnie udzielimy wszelkich potrzebnych informacji.

Saxony Trade & Invest

Wirtschaftsfoerderung Sachsen GmbH
Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki
Plac Wolności 4, 50-071 Wrocław
www.business-saxony.com

Anna Sikorska, przedstawiciel WFS w Polsce
Tel: +48 71 372 46 31, wfs.sikorska@saxony.pl



SAXONY - Stoisko na targach TRAKO w Gdańsku 2023

Planujemy w tym roku misję gospodarczą do Chemnitz, które będzie Europejską Stolicą Kultury w 2025 roku. Kreatywni z Dolnego Śląska chcą się spotkać z kreatywnymi w Saksonii. W 2025 roku planujemy dla branży kreatywnej rewizytę na Dolnym Śląsku.

W 2025 roku zapraszamy również polskie firmy do udziału w targach Z, intec, GrinTec, interesujących dla firm z branży technologii i automatyzacji produkcji, poddostawców branży metalowej i maszynowej (11-14.03.2025, Lipsk). Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego planuje tam polskie stoisko. Poprzednio organizowaliśmy misje gospodarcze, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Planujemy też w 2025 roku razem z Urzędem Marszałkowskim Dolnego Śląska kolejne Polsko-Saksońskie Forum Gospodarcze.

Zapraszamy do Kooperacji!

Anna Sikorska
Przedstawiciel WFS w Polsce
Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki
Biuro Wirtschaftsförderung Sachsen GmbH
Saxony Trade & Invest
wfs.sikorska@saxony.pl
www.business-saxony.com

Targi Lipskie

- platforma międzynarodowej współpracy

Z Magdaleną Lafuente, prezesem zarządu spółki Targi Lipskie Polska, rozmawia Radosław Nosek



W swojej ponad 850-letniej historii Leipziger Messe udowodniło, że jest otwartym na zmiany i innowacyjnym przedsiębiorstwem. Przyswiewając mu credo – świadczenia wysokiej jakości usług oraz orientacja na potrzeby klienta – doceniane jest przez wystawców i odwiedzających z całego świata. Od lat plasuje się w czołówce organizatorów światowych targów i kongresów.

Jaką rolę w międzynarodowej współpracy odgrywają dzisiaj, z punktu widzenia przedsiębiorstw, targi?

Jednym z istotniejszych narzędzi marketingowych, wspierającym ekspansję firmy na rynki zagraniczne, jest udział w targach organizowanych w regionie, w którym przedsiębiorca chce rozwinąć działalność lub w targach gwarantujących obecność gości targowych z tego regionu. Korzyści z udziału w targach jest bardzo wiele. Do podstawowych należy budowa rozpoznawalności marki i wizerunku firmy na wybranym rynku oraz taka komunikacja z grupą docelową swoich klientów, która w najbliższej przyszłości przełoży się na sprzedaż. Obecność na targach w charakterze wystawcy posiada także wiele innych, ważnych aspektów. Właściwie przeprowadzone rozmowy z odwiedzającymi na stoisku wystawienniczym mogą być niezwykle istotnym źródłem cennych informacji z tak zwanej pierwszej ręki, m.in. na temat aktualnych potrzeb branży czy wyzwania, z którymi branża aktualnie się boryka, a także na temat oczekiwań wobec produktów i usług ze strony odwiedzających.

Dodatkowo, takie spotkania są wspaniałą okazją do otrzymania natychmiastowej informacji zwrotnej dotyczącej oferowanych przez wystawcę produktów i usług.

Jaką rolę odgrywają krajowe instytucje i organizacje branżowe podczas targów przemysłowych organizowanych przez Leipziger Messe.

Bardzo mnie cieszy, że podczas wielu branżowych targów prowadzimy bardzo bliską współpracę z instytucjami i organizacjami zarówno branżowymi, jak i regionalnymi. Jako przykład mogę podać współpracę ze Stowarzyszeniem Lakiernictwa Przemysłowego w ramach Światowych Targów Przemysłowych Technologii Lakierniczych PaintExpo, które Leipziger Messe organizuje co dwa lata w Karlsruhe. W związku z podpisaną w 2023 roku umową o współpracę, rozpoczęto szereg działań mających na celu szerzenie informacji na temat polskiego przemysłu lakierniczego oraz firm członkowskich stowarzyszenia i oferowanych przez nie innowacyjnych rozwiązań technologicznych i produktowych. Dzięki zorganizowanemu w 2024 roku, na targach PaintExpo, stoisku stowarzyszenia, wybrane firmy członkowskie mogły zaprezentować swoją ofertę, prowadzić rozmowy na stoisku, a także podjąć indywidualne decyzje o własnym stoisku podczas kolejnej edycji targów. Stoisko stowarzyszenia stało się centralnym miejscem spotkań dla licznej grupy odwiedzających z Polski, którzy bardzo pozytywnie ocenili tak aktywną działalność organizacji.

Organizacja stoisk narodowych ma tak wiele pozytywnych aspektów i cieszy mnie, że zarówno organizacje branżowe, jak i klastry coraz częściej inicjują takie właśnie działania.

Czy współpraca z organizacjami opiera się tylko na wsparciu wystawców?

Absolutnie nie. Płaszczyzn do współpracy mamy bardzo wiele. Może to być organizacja misji gospodarczych, które często wspieramy, lub też konferencji, stanowiących element programu ramowego targów. Podczas misji gospodarczych, organizowanych na przestrzeni ostatnich lat przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego czy Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, na Międzynarodowych Targach Dostawców dla Przemysłu Kosmetycznego CosmeticBusiness, polskie firmy

miały okazję do przeprowadzenia wielu interesujących rozmów w ramach zorganizowanych wcześniej spotkań oraz do wzięcia udziału w prestiżowym bankiecie.

Na targach gastronomicznych ISS GUT! gościliśmy także misję organizowaną przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

Jak zapowiada się współpraca na 2025 rok?

Przyszły rok rozpoczynamy bardzo ważnymi targami, a mianowicie wiodącymi w Europie targami przemysłowymi. W dniach od 11 do 14 marca 2025 roku w Lipsku odbędzie się kolejna edycja trio targowego Intec, Zuliefermesse i GrindTec. Międzynarodowe Targi Obrabiarek, Technologii i Automatyzacji Produkcji Intec należą do grona wiodących imprez wystawienniczych dla przemysłu metalowego i maszynowego w Europie. Międzynarodowe Targi Poddostawców: Części, Podzespoły, Moduły, Technologie Zuliefermesse są wiodącym w Europie spotkaniem B2B dla firm poddostawczych niskiego i średniego szczebla dla branży budowy maszyn, urządzeń i narzędzi, przemysłu motoryzacyjnego i budowy pojazdów oraz innych gałęzi przemysłu. Trzecia impreza to Międzynarodowe Targi Szlifowania i Ostrzenia Narzędzi GrindTec - stanowiąca istotne branżowe spotkanie dla producentów szlifierek do produkcji i ostrzenia narzędzi, producentów technologii szlifowania i obciążania, dostawców urządzeń peryferyjnych i maszyn, a także dla firm z branży technologii procesowej, oprogramowania oraz badań i rozwoju.

Podczas targów odbędzie się Międzynarodowa Giełda Kooperacji CONTACT Business Meetings organizowana w ramach bardzo aktywnej także w Polsce sieci Enterprise European Network. Udział w giełdzie będzie doskonałą szansą na nawiązanie nowych kontaktów biznesowych w całej Europie.

W ramach tych trzech imprez targowych od lat prowadzimy bliską współpracę między innymi z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, Wrocławskim Centrum Transferu Technologii oraz Saksońską Agencją Wspierania Gospodarki. Obecnie trwają przygotowania do organizacji stoiska dla firm z województwa dolnośląskiego, misji gospodarczych oraz Polsko-Saksońskiego Forum Gospodarczego.

Czy można w umowie poddać spory powstałe na jej gruncie również pod rozstrzygnięcie sądu państwa trzeciego?

Współpraca międzynarodowa między poszczególnymi firmami, przedsiębiorcami opiera się na umowach, porozumieniach lub innego rodzaju uzgodnieniach. Równocześnie nawet w wypadku najlepszej i wieloletniej współpracy nie sposób uniknąć możliwych nieporozumień lub sporów. Dlatego też umawiające się strony zwyczajowo zawierają w umowach zapisy dotyczące rozwiązywania takich sytuacji (klauzula jurysdykcyjna). W wielu wypadkach są to postanowienia obligujące do podjęcia negocjacji przed skierowaniem sprawy na drogę sądową, lub poddające zaistniały spór do rozstrzygnięcia sądowi arbitrażowemu lub polubownemu w danym państwie. Dopiero jako ostateczna alternatywa podejmowana jest decyzja o wskazaniu właściwego sądu w jednym z państw stron umowy do rozstrzygnięcia danego sporu. Dotychczas skonstruowanie dobrego zapisu na sąd (skonstruowanie klauzuli jurysdykcyjnej) było trudne z kilku zasadniczych przyczyn.

Po pierwsze, wybór konkretnego sądu powszechnego w jednym z państw, w których ma siedzibę strona lub obie umowy może prowadzić do uprzywilejowania tej strony. Bez względu bowiem na to, czy będzie ona bronić się przed tym sądem, czy też dochodzić swoich roszczeń, będzie to sąd w państwie jej siedziby, może nawet w tej samej miejscowości, a zatem jej bliższy zarówno po kącie językowym, dalej znajomości procedur i zasad w tym sądzie, a także pod kątem kosztów prowadzenia postępowania (obejmuje to m.in.: koszty dojazdów do sądu, koszty wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników, czy koszty tłumaczeń dokumentów). Wszystkie te aspekty wymagają uważnego rozważenia i kalkulacji, gdyż umowa nie powinna być jednostronnie korzystna. Równocześnie taka konstrukcja zapisu na sąd może prowadzić do wieloletniego generowania znacznych kosztów dla firmy uczestniczącej w sporze sądowym.

Po drugie, wybór właściwego sądu powszechnego w jednym z państw stron umowy wymaga rozważenia pod kątem szybkości ewentualnego postępowania. Truizmem jest bowiem obecnie stwierdzenie, że postępowania sądowe stały się długotrwałe i w związku z tym kosztowne. To zaś utrud-

nia współpracę między firmami, powoduje blokowanie środków finansowych na ewentualne inwestycje albo współpracę, gdyż firmy pozostając w niepewności do czasu zakończenia sporu muszą zapewniać środki na jego prowadzenie. Dlatego też strony zawierające umowy uważnie rozważają tę kwestię, niejednokrotnie wskazując jako właściwe sądy w mniejszych ośrodkach miejskich, gdzie mogą liczyć na szybsze rozstrzygnięcie sporu między nimi. Równocześnie jednak pojawia się ryzyko, że taki sąd nie będzie miał wystarczająco dużego doświadczenia w rozstrzyganiu tego rodzaju sporów, co może skutkować wydaniem nietrafnego orzeczenia.

Po trzecie wreszcie, strony zawierające w umowie zapis określający sąd, mający rozstrzygać ewentualne spory między nimi, muszą uwzględnić przy tym prawo materialne, któremu będzie poddana umowa. Zagadnienie to jest ściśle związane z zasygnalizowaną już wyżej kwestią, a mianowicie doświadczenia sądu w rozpatrywaniu spraw o charakterze międzynarodowym lub o skomplikowanym stanie prawnym, w tym w stosowaniu przepisów państwa obcego. Nigdy nie jest to kwestia prosta zarówno pod kątem merytorycznym, jak i formalnym – konieczność zasięgnięcia opinii prawnych lub uzyskiwania w drodze pomocy prawnej treści przepisów mających zastosowanie oraz ich wykładni.

Tym wszystkim problemom wyszło naprzeciw orzeczenie prejudycjalne TSUE wydane w dniu 8.02.2024 r. w sprawie o sygn. akt C-566/22 (Inkreal s.r.o przeciwko Dúha reality s.r.o), w którym stwierdzono, że art. 25 ust. 1 rozporządzenia PE i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12.12.2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych należy rozumieć w ten sposób, że obejmuje on swym zakresem również zapis na sąd (klauzula jurysdykcyjna), na mocy którego strony umowy mające siedzibę w tym samym państwie członkowskim powierzyły jurysdykcję do rozpoznawania sporów wynikających z tej umowy sądom innego państwa członkowskiego, nawet w sytuacji gdy owa umowa nie wykazuje żadnego



Dr Karol Świtaj, radca prawny z kancelarii DLP Dr Robert Lewandowski & Partners

innego związku z tym innym państwem członkowskim. Oznacza to, że TSUE przyznał wszystkim podmiotom działającym na rynkach wspólnotowych prawo do poddawania poprzez zapis w umowie (klauzula jurysdykcyjna) ewentualnych sporów między nimi nie tylko sądom w państwie, w którym ma siedzibę jedna lub obie strony umowy, lecz także pod rozstrzygnięcie sądowi państwa trzeciego, tj. niezwiązanego z żadną ze stron umowy. Takie rozwiązanie nie tylko pozwala zwiększyć ewentualny obiektywizm rozstrzygnięcia sporu, lecz przede wszystkim umożliwia stronom na wybranie sądu, w tym sądu polubownego, arbitrażowego w takim państwie, w którym w ich przekonaniu sprawa zostanie rozstrzygnięta sprawnie i sprawiedliwie.

Przywołane wyżej orzeczenie prejudycjalne TSUE z dnia 8.02.2024 r. w sprawie o sygn. akt C-566/22, ma zatem doniosłe znaczenie dla kształtowania umów między przedsiębiorcami zarówno na obszarze kraju, jak i na poziomie międzynarodowym. Przyznało im bowiem znaczną swobodę w kształtowaniu w umowie zapisów dotyczących rozwiązywania sytuacji spornych między nimi umożliwiając poddanie ich pod rozstrzygnięcie również sądom w państwach całkowicie niezwiązanych z żadną ze stron umowy.

Szanse i bariery prawno-podatkowe w prowadzeniu działalności gospodarczej w Polsce

Z radcą prawnym Andrzejem Dębciem i adwokatką Agnieszką Szczodrą-Hajduk z kancelarii Hogan Lovells, rozmawia Magdalena Gryczke



Andrzej Dębiec, radca prawny, Partner kierujący Praktyką Podatkową, kancelaria Hogan Lovells

Czy uważa Pan, że polski system podatkowy jest konkurencyjny na tle innych krajów? Jeśli tak, to jakie zachęty oferuje zagranicznym inwestorom?

Polski system podatkowy z pewnością stara się być konkurencyjny, chociaż wciąż istnieją obszary do poprawy. W ostatnich latach zostało wprowadzonych do ustaw podatkowych szereg zmian, których celem jest przyciągnięcie zagranicznych inwestorów. Do najważniejszych zachęt można zaliczyć:

1. Program Polska Strefa Inwestycji (PSI): Program ten, będący kontynuacją Specjalnych Stref Inwestycyjnych daje, możliwość uzyskania zwolnień podatkowych, przede wszystkim w zakresie podatków dochodowych, nie tylko w wyznaczonych strefach, ale na terenie całego kraju, pod warunkiem spełnienia określonych kryteriów. Dzięki temu inwestorzy mają większą elastyczność w wyborze lokalizacji. Wysokość zwolnienia podatkowego zależy od wartości inwestycji, wydatków ponoszonych w związku z zatrudnieniem pracowników oraz regionu, gdzie ma powstać inwestycja.
2. Ulgi podatkowe na działalność badawczo-rozwojową (B+R): Firmy inwestujące w badania i rozwój mogą liczyć

na atrakcyjne ulgi podatkowe. Polska wprowadziła możliwość odliczenia od podstawy opodatkowania kosztów kwalifikowanych związanych z działalnością B+R, co stanowi istotną zachętę dla firm technologicznych i innowacyjnych. Wydatek poniesiony na rozwój technologiczny można odliczyć dwu-, a czasami trzykrotnie i pomniejszać w ten sposób podstawę opodatkowania.

3. Ulga IP Box: IP Box pozwala przedsiębiorcom na zastosowanie preferencyjnej 5 proc. stawki podatkowej w odniesieniu do dochodów uzyskiwanych przez podatnika z kwalifikowanych praw własności intelektualnej. IP Box ma zastosowanie przede wszystkim do dochodów uzyskanych ze sprzedaży kwalifikowanego IP, opłat lub należności otrzymanych z tytułu umów licencyjnych dotyczących kwalifikowanego IP, zysku z kwalifikowanego IP uwzględnionego w cenie sprzedaży produktu lub usługi.
4. Dodatkowe ulgi na prototyp i robotyzację: Ulga na prototyp pozwala na wdrożenie pomysłu i przekucie go w realny produkt. Mogą z niej skorzystać przedsiębiorcy, którzy są podatnikami podatku dochodowego, niezależnie czy jest to PIT czy CIT. Dzięki uldze dotyczącej prototypu, firma będzie mogła odliczyć dodatkowe 30 proc. swoich wydatków od podstawy opodatkowania, przy czym ulga ta nie może przekroczyć 10 proc. dochodu firmy. Z kolei ulga na robotyzację umożliwi firmom dodatkowe odliczenie 50 proc. kosztów uzyskania przychodów poniesionych na zakup i wdrożenie robotów przemysłowych. Przedsiębiorstwa mogą skorzystać z tego świadczenia, jeśli zdecydują się na wykorzystanie robotów przemysłowych w celu usprawnienia procesów produkcyjnych.
5. Preferencyjne warunki dla startupów i małych firm: Polska wprowadziła również szereg udogodnień dla młodych firm technologicznych oraz „małych” podatników, takich jak obniżone staw-

ki podatku dochodowego oraz możliwość korzystania z programów wsparcia finansowego i doradczego. Dla firm rozpoczynających działalność oraz tych, których obroty nie przekraczają 2.000.000 euro możliwe jest stosowanie 9% stawki podatku CIT, zamiast standardowej 19%.

Częste zmiany przepisów podatkowych oraz zmieniające się interpretacje organów podatkowych to realne wyzwanie dla podatników. Jak mogą oni zabezpieczyć się przed tym ryzykiem?

Zgadza się, częste zmiany przepisów podatkowych i zmieniające się interpretacje stanowią poważne wyzwanie. Aby zminimalizować ryzyko związane z niepewnością prawną, podatnicy mogą podjąć kilka działań:

1. Korzystanie z interpretacji indywidualnych i opinii zabezpieczających: W sytuacjach, gdy przepisy są niejasne lub budzą wątpliwości, podatnicy mogą wystąpić do Krajowej Administracji Skarbowej o wydanie indywidualnej interpretacji podatkowej. Zastosowanie się przez podatnika do takiej interpretacji daje pewność, że działania podatnika będą zgodne z obowiązującymi przepisami. Podobnie jest w przypadku wystąpienia do organów podatkowych o wydanie opinii zabezpieczającej, która ma potwierdzić, że działania podatnika nie noszą znamion obejścia przepisów prawa podatkowego.
2. Polisy ubezpieczeniowe: Niektóre firmy decydują się na wykupienie polis ubezpieczeniowych, które pokrywają koszty związane z kontrolami podatkowymi oraz ewentualnymi sankcjami. Jest to rozwiązanie, które może zapewnić dodatkowe bezpieczeństwo finansowe.
3. Implementacja systemów zarządzania ryzykiem podatkowym: Firmy powinny rozważyć wdrożenie wewnętrznych systemów zarządzania ryzykiem podatkowym, które pomogą w identyfikacji

potencjalnych zagrożeń oraz w opracowywaniu strategii ich minimalizacji. Systemy te obejmują m.in., regularne audyty podatkowe oraz wprowadzenie procedur kontrolnych.

4. Monitorowanie praktyk organów podatkowych: Podatnicy powinni na bieżąco śledzić orzecznictwo sądów administracyjnych oraz stanowiska organów podatkowych. Dzięki temu mogą lepiej przewidzieć, jak w praktyce mogą być interpretowane konkretne przepisy.
5. Automatyzacja procesów księgowych: Wdrożenie nowoczesnych systemów księgowych i ERP (Enterprise Resource Planning) pozwala na automatyzację



Agnieszka Szczodra-Hajduk, adwokatka, Szefowa Praktyki Prawa Pracy, kancelaria Hogan Lovells

Przejdźmy teraz do trudności natury prawnej, z którymi najczęściej mają do czynienia pracodawcy. Z jakimi największymi wyzwaniami, według Pani, muszą się obecnie mierzyć?

Istnieje wiele czynników wpływających na panujące w danym okresie trudności pracodawców na polskim rynku. Zaczynając od zawirowań politycznych, po nie tak dawną pandemię, a kończąc na konfliktach zbrojnych, tuż za naszymi granicami. Znaczenie tych czynników jest ogromne, jednak kluczowym problemem przedsiębiorców działających w Polsce jest nadregulacja i przesadny formalizm prawa, w tym prawa pracy. Takie bariery hamują innowacyjność i przedsiębiorczość.

W zakresie prawa pracy formalizm ten przejawia się w małej elastyczności w kształtowaniu stosunków pracy. Oczywiście, możemy zauważyć drobne zmiany idące w kierunku indywidualnych czy ruchomych rozkładów czasu pracy, jednak są one wciąż niewystarczające i w efekcie tracą pracownicy. Np., gdyby umowa na okres próbny mogła być zawierana na okres dłuższy niż trzy miesiące, być może pracodawcy daliby szanse większej liczbie

wielu procesów związanych z rozliczeniami podatkowymi, co zmniejsza ryzyko błędów i ułatwia zgodność z przepisami.

6. Regularne konsultacje z doradcą podatkowym: Współpraca z doświadczonym doradcą podatkowym może pomóc w bieżącym monitorowaniu zmian przepisów i dostosowywaniu się do nich. Doradca może również reprezentować podatnika przed organami podatkowymi oraz w sądach administracyjnych, co jest istotne w przypadku sporów.
7. Stała aktualizacja wiedzy: Podatnicy powinni regularnie uczestniczyć w szkoleniach i warsztatach dotyczących zmian

kandydatów, bo nie obawialiby się inwestycji w osobę, którą mogą sprawdzać tylko przez trzy miesiące.

Wprowadzone w 2023 roku zmiany w Kodeksie pracy, dotyczące pracy zdalnej, dostarczyły pracodawcom szeregu obowiązków, powodując właśnie nadregulację prawa. Zgodnie z nowymi przepisami, pracodawca ma obowiązek gromadzić i przechowywać obszerną dokumentację, podczas gdy w czasie pandemii, wykonywanie pracy zdalnej odbywało się na podstawie jednego przepisu.

Jakie zmiany w legislacji są planowane w zakresie prawa pracy w najbliższym czasie i w jaki sposób mogą one wpłynąć na polską gospodarkę?

Jedną z najbliższych zmian, które będą miały miejsce, jest wprowadzenie przepisów Ustawy o sygnalistach, które nastąpi już 25 września 2024 roku. Celem nowych regulacji jest ochrona osób, które zgłaszają nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem spółki w związku z naruszeniami prawa lub niezgodnymi z prawem działaniami. Ustawa ta wydaje się być dobrym kierunkiem zmian w prawie pracy. Jest szansa, że przyczyni się ona do podwyższenia standardów zarówno etycznych i prawnych wielu podmiotów działających na polskim rynku.

Kolejną znaczącą zmianą w prawie pracy będzie implementacja unijnej Dyrektywy o równości i przejrzystości wynagrodzeń. Reguluje ona zasady równości wynagrodzeń dla kobiet i mężczyzn za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości poprzez wprowadzenie przejrzystości wynagrodzeń kobiet i mężczyzn oraz mechanizmów ich egzekwowania.

Spodziewamy się też implementacji, tzw. unijnej dyrektywy platformowej, która wprowadza domniemanie stosunku pracy dla osób wykonujących pracę za pośrednictwem platform internetowych, czyli np.

w przepisach podatkowych. Na rynku dostępnych jest wiele programów szkoleniowych oferowanych przez izby gospodarcze, organizacje branżowe oraz firmy szkoleniowe.

Dziękuję za wyczerpujące odpowiedzi. Czy chciałby Pan dodać coś na koniec?

Dziękuję. Chciałbym tylko podkreślić, że choć polski system podatkowy jest wyzwaniem, istnieją narzędzia i strategie, które mogą pomóc podatnikom w skutecznym zarządzaniu ryzykiem podatkowym. Kluczem jest stała edukacja, współpraca z ekspertami oraz elastyczność w dostosowywaniu się do zmian.

kierowców taksówek czy dostawców jedzenia.

Kolejna zmiana, która nadchodzi, podyktowana jest uchwaleniem przez Parlament Europejski Dyrektywy (UE) w sprawie kobiet w zarządach, która stanowi, że do lipca 2026 roku spółki giełdowe zatrudniające co najmniej 250 osób, będą musiały zwiększyć liczbę kobiet w swoich organach. Wdrożenie do polskich przepisów regulacji dotyczących parytetu płci w zarządach, wydaje się być również pozytywnym rozwiązaniem i miejmy nadzieję, że wyzwoli potencjał kobiet.

Istotną nowością będzie wprowadzenie do polskiego systemu prawnego regulacji związanych z raportowaniem ESG, wprowadzonych poprzez Dyrektywę CSRD. Przedsiębiorstwa będą musiały dokonywać oceny oraz ujawniać swoje działania dotyczące zrównoważonego rozwoju w zakresie obszaru środowiskowego, społecznego oraz zarządzania, co może być pomocne dla inwestorów, pracowników, klientów, którzy dzięki temu będą mieli wiarygodne dane na temat tego jak dany podmiot radzi sobie z kwestiami środowiskowymi czy społecznymi.

Dziękuję bardzo za odpowiedzi. Jak podsumowałaby Pani kierunek obecnych zmian z perspektywy przedsiębiorców?

Cieszę się, że obecnie prawodawca wyraża chęć do konsultowania nowych rozwiązań z przedsiębiorcami, tak aby oni też mogli wyrazić swoje opinie przy tworzeniu nowych przepisów. Takie działania są bezsprzecznie zmianą na lepsze. Dodatkowo, pozytywnie oceniam zapowiadane wydłużanie okresu vacatio legis przy wprowadzaniu nowych ustaw, po to aby dać przedsiębiorcom i pracodawcom więcej czasu na adaptację swoich biznesów. Są to pozytywne trendy i oby było ich jak najwięcej.

Wyzwania w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi

Z dr Bożeną Rocznik, Founderką & CEO Ostendi Global, rozmawia Marcin Prynda



Czym się zajmuje i co wyróżnia OstendiHR na tle innych firm z obszaru HR Tech na rynku?

OstendiHR to spółka technologiczna wywodząca się z doradztwa HR-owego. To, co wyróżnia nas na tle innych, podobnych firm, to, że tworzone przez nas rozwiązania bazuje na wiedzy i doświadczeniu ekspertów z dziedziny HR. Platforma OstendiHR powstała z realnych potrzeb, jakie mają działy personalne, m.in. w zakresie raportowania różnych wskaźników (np. rezerwa urlopową, poziom rotacji). Dlatego z pomocą Ostendi pracownicy działów personalnych mogą usprawnić szereg procesów związanych z obszarem miękkiego HR, takich jak onboarding, zarządzanie szkoleniami, przegląd kompetencji czy ocena okresowa. Natomiast dzięki zaawansowanemu raportom, wykorzystującym możliwości AI, nasi klienci uzyskują dane, które pozwalają im na podejmowanie trafnych decyzji dotyczących kandydatów, awansów i rozwoju pracowników, jak również działań, które optymalizują obecne procesy w całym przedsiębiorstwie.

Jednym zdaniem – platforma OstendiHR nie tylko usprawnia / automatyzuje obowiązujące procesy, ale także dzięki zaawansowanemu raportowaniu dostarcza informacji zarządczych, jak również pozwala spełnić wymogi, które nakładają na przedsiębiorców m.in. dyrektwy unijne w zakresie ESG.

Jak zmienił się krajobraz obszaru HR Tech w ostatnich latach i jak OstendiHR, działający na rynku od 2019, zareagował na te zmiany? Jakie innowacyjne rozwiązania zaproponował przedsiębiorstwom?

Od 2019 roku w zakresie digitalizacji obszaru HR wydarzyło się bardzo wiele. Pamiętam o tym, że jest to czas przed pandemią. Zanim ogłoszono pandemię związaną z SARS-CoV-2 większość klientów jedynie sporadycznie korzystała z Microsoft Teams, a w obszarze HR na rynku polskim obecni byli jedynie więksi

gracze technologiczni tacy jak SAP czy Oracle. Automatyzacja w zakresie HR natomiast dotyczyła głównie testów osobowości i aplikacji automatyzujących procesy rekrutacyjne.

Ogłoszenie lockdownu w lutym 2020 roku doprowadziło do rewolucji, a tym samym przyspieszenia digitalizacji procesów związanych z HR-em. Również ten czas sprawił, że właściciele firm i Zarządy zaczęły dostrzegać rolę działów personalnych.

Decyzję o skoncentrowaniu się na technologii podjęłam pod koniec 2018 roku. Dokładnie pamiętam ten czas, ponieważ był to również czas, kiedy próbowałam znaleźć finansowanie dla spółki. Nikt wtedy nie wierzył i nie rozumiał biznesu jakim jest OstendiHR. My już wtedy koncentrowaliśmy się na zaawansowanym raportowaniu, wskazując poziomy dopasowania pracownika do kultury organizacyjnej i do pełnionej roli. Już wtedy system generował automatycznie rekomendacje rozwojowe, podpowiadając, co pracownik powinien zrobić w celu rozwoju swoich kompetencji. Teraz nazywamy to AI.

Jakie są największe wyzwania, przed którymi stoją dziś firmy w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi? Jakie narzędzia oferowane przez OstendiHR pomagają w rozwiązywaniu tych problemów?

Ciągła zmiana to jedyne co obecnie możemy nazwać pewnością. Rynek pracy nieustannie się zmienia, słyszymy o braku talentów na rynku, o sztucznej inteligencji (AI), rozwoju technologicznym, z drugiej strony mamy pracę zdalną, wypalenie zawodowe i problemy ze zdrowiem psychicznym pracowników. Firmy niewątpliwie stają obecnie w trudnej sytuacji, dlatego radzenie sobie z tymi wyzwaniami wymaga od działów HR strategicznego podejścia, elastyczności i ciągłego doskonalenia procesów. Chaos w firmie, brak uporządkowania działań, a co za tym idzie brak rzetelnych danych, które pozwalają szybciej podjąć działania prewencyjne, na pewno nie pomaga w znalezieniu skutecznych rozwiązań. Nie sprzyja to również tworzeniu środowiska pracy, które wspiera zaangażowanie i motywację pracowników. Aby nadążać za zmianami i odpowiedzieć na te wyzwania, firmy powinny inwestować w nowe technologie oraz podnoszenie kwalifikacji zatrudnionych osób. Dlatego też w kontekście wdrażania technologii do firmy, nie powinniśmy zadawać sobie pytań o to czy w ogóle ją wdrażać, tylko jakie rozwiązanie technologiczne wybrać, aby jak najlepiej odpowiadało ono na obecne i przyszłe potrzeby organizacji.

OstendiHR pozwala na uporządkowanie i automatyzację szeregu procesów HR-owych oraz

szybkie i rzetelne raportowanie, uwalniając tym samym czas pracowników działów personalnych, pozwalając im na realizację zadań strategicznych. Jako spółka technologiczna jesteśmy więc w stanie wesprzeć naszych klientów w tym burzliwym czasie, pomagając im spojrzeć na swoją organizację bardziej holistycznie - poprzez pryzmat rzetelnych, strategicznych danych o zatrudnionych pracownikach.

Jakie korzyści mogą uzyskać firmy, korzystając z rozwiązań proponowanych przez OstendiHR? Jakie najczęstsze błędy popełniają, nie widząc efektów?

Przede wszystkim porządek w procesach, oszczędność czasu i kontrolę działań związanych z zarządzaniem ludźmi. Nasz system dostarcza dane nie tylko do działów personalnych, ale poprzez automatyzację licznych procesów umożliwia menadżerom zarządzającym zespołami bieżącą kontrolę wskaźników wpływających na realizację celów biznesowych i efektywność pracy.

Nie da się skutecznie zarządzać tym, czego wcześniej nie zmierzmy, więc jeżeli ktoś wdraża różne działania w firmie, ale nie widzi ich efektów, to bardzo prawdopodobne, że nie bazuje na rzetelnych danych.

Pamiętajmy jedno, firmę tworzą ludzie – bez mierzenia i analizy danych nie będziemy w stanie efektywnie zarządzać swoim przedsiębiorstwem.

Czy OstendiHR oferuje rozwiązania dedykowane dla firm o różnej wielkości i z różnych branż?

Tak, zdecydowanie! Jesteśmy w stanie dostosować nasze rozwiązania do wielkości organizacji. Współpracujemy z wieloma dużymi firmami takimi jak np. Budimex S.A., Stock Polska, Unilever czy Grupa Wielton, ale z naszej platformy korzystają również z powodzeniem dużo mniejsze organizacje. Ogromną zaletą OstendiHR jest modułowość platformy. Oznacza to, że jeżeli podejmiesz współpracę z nami, nie musisz od razu decydować się na zakup całości aplikacji. Możesz wybrać jedynie te moduły, których naprawdę potrzebuje Twoja organizacja w danym momencie.

W jaki sposób OstendiHR wspiera rozwój kompetencji pracowników swoich klientów?

Wspieramy naszych klientów dwupoziomowo przez różne działania – bezpośrednio edukując pracowników działów personalnych poprzez prowadzoną przez nas #OstendiAcademy, ale także poprzez dostarczanie zaawansowanej technologii, która pozwala naszym klientom udostępniać szeroko wiedzę na temat różnych obszarów w swojej organizacji.

Jakie rady ma OstendiHR dla firm chcących usprawnić zarządzanie zasobami ludzkimi?

Najważniejsza rada jest taka, że profesjonalizacja działów personalnych zaczyna się od mierzenia podstawowych wskaźników HR, jakimi jest poziom absencji, rotacji i zaangażowania pracowników. Jeżeli zastanawiamy się nad automatyzacją procesów zacznijmy od porządku w obecnych danych, a następnie wdrażajmy automatyzację począwszy od mniejszych procesów.

Już podczas pierwszych spotkań nasi konsultanci wskazują klientom kierunki, zwracając uwagę na to, od czego warto zacząć wdrażanie danego procesu w konkretnej sytuacji, tak aby całość przebiegła w sposób efektywny. Natomiast nasi klienci mogą liczyć na nasze wsparcie w całym cyklu wprowadzania procesu do organizacji. Na pokładzie mamy świetnych ekspertów HR z dużym doświadczeniem pracy w branży. Dlatego też jako praktycy, jesteśmy w stanie wesprzeć klienta nie tylko technicznie, ale również w kwestiach merytorycznych zawsze służymy dobrą radą i pomocą.

Czy mogłaby Pani podzielić się historiami sukcesu lub studiami przypadków, w których OstendiHR znacząco wpłynął na działalność klienta?

Jednym z naszych pierwszych i znaczących sukcesów było wdrożenie platformy OstendiHR do obszaru produkcji Stock Polska. Stock Polska jest częścią międzynarodowej grupy Stock Spirits Group – jednej z największych firm produkujących napoje alkoholowe w Europie.

Do momentu wdrożenia platformy OstendiHR pracownicy produkcyjni byli wyłączeni z procesu wyznaczania celów i oceny pracowniczej. Miało to przełożenie na wyzwania, z jakimi mierzyły się osoby zarządzające w momencie wypłaty premii. Wiązało się to z tym, że większość pracowników produkcji nie posiadała firmowych adresów mailowych. Firma mierzyła się z tym wyzwaniem, tworząc zaawansowane 'Excele, których wypełnianie było mocno utrudnione, a następnie analiza zajmowała długie dni.

Dzięki funkcjonalnościom platformy OstendiHR i naszemu doświadczeniu w pracy z firmami produkcyjnymi, stworzyliśmy rozwiązanie, które adresowało te wyzwania. Dlatego też Stock Polska zaprosił nas do współpracy i udało się z dużym sukcesem wdrożyć moduł do okresowej oceny pracowniczej.

Od pierwszej oceny minęło 3 lata, dzięki czemu obecnie liderzy zmiany, kierownicy, jak i dział personalny ma stały podgląd na obecnie realizowane cele, jak i historyczne oceny. Natomiast wygenerowanie raportu, wspierającego naliczenie premii, zajmuje jedynie 15 sekund.

Jakie są najnowsze trendy w dziedzinie HR, które firma OstendiHR obserwuje i stara się zaadoptować?

Automatyzacja procesów i wdrożenie AI jest obecnie jednym z największych trendów na rynku i wkracza ona w różne sfery naszego życia, w tym także w obszar biznesu / HR. Widzimy to coraz wyraźniej. Jeżeli firmy nie chcą zostawać w tyle za konkurencją, to są zmuszo-

ne korzystać z nowych technologii i wdrażać je do swoich organizacji.

W OstendiHR właśnie to robimy! Tworząc naszą technologię, dajemy klientom szansę na tworzenie w ich firmach nowoczesnych procesów personalnych. Dzięki wdrożeniu platformy OstendiHR profesjonalizujemy działy personalne, budując tym samym ich strategiczną rolę w organizacji.

Tym co nas wyróżnia, jest znajomość procesów HR-owych z doświadczenia. Na tej podstawie stworzyliśmy rozwiązanie, które stale rozwijamy, będąc blisko rynku i słuchając bieżących potrzeb naszych klientów.

Jakie technologie i metody wykorzystuje OstendiHR w swoich rozwiązaniach HR? Czy wsparcie stanowi także sztuczna inteligencja? A jeśli również inne innowacyjne technologie, to jakie?

W naszej platformie wykorzystujemy obecne technologie – w tym związane z możliwościami, jakie niesie AI – m.in. modele predykcyjne, analizy trendów, jak i modele LLM. Dodatkowo, nasza platforma daje możliwość zagospodarowania międzynarodowego środowiska, dopasowując automatycznie język komunikacji z pracownikiem pod jego język ojczysty. To samo dotyczy raportowania, które może być wygenerowane w 19 językach z uwzględnieniem odpowiedzi na pytania otwarte niezależnie od języka w jakim prowadzony był proces. Dlatego też z naszego rozwiązania korzystają także duże korporacje, które na co dzień posiadają międzynarodowe systemy, takie jak SAP czy Workday. OstendiHR jest brakującym ogniwem w dostępnych systemach HCM-owych na rynku.

Jak OstendiHR zapewnia bezpieczeństwo i poufność danych osobowych pracowników?

Całość platformy OstendiHR i polityki OstendiHR jest zgodna z normami ISO 27001. Pomimo tego, że jesteśmy rozwiązaniem, które postrzegane jest jako chmurowe – to infrastruktura IT jest bardziej zbliżona do działań on-premises. Platforma umieszczona jest na dedykowanych zewnętrznych serwerach, spełniających najwyższe standardy i wzorce branżowe. Nasze serwery posiadają międzynarodową normę ISO/IEC 27001.

W związku z pracą na danych osobowych wdrożyliśmy procedury, które spełniają najbardziej restrykcyjne wymogi obowiązujących przepisów RODO. Dane osobowe naszych klientów są chronione 24/7 poprzez procedurę szyfrowania oraz stały monitoring aktywności w systemie. Nasz kod i bazy danych są nieustannie aktualizowane, co zwiększa bezpieczeństwo i chroni przed potencjalnymi atakami z zewnątrz. Raz na 12 miesięcy przeprowadzamy również testy penetracyjne, dzięki którym sprawdzamy aktualny poziom bezpieczeństwa i potencjalne podatności. Nieustannie dokonujemy także kopii baz danych i archiwizujemy je na niezależnych serwerach.

Jakie są największe wyzwania, z jakimi mierzy się firma OstendiHR?

Jednym z większych wyzwań, z jakimi się spotykamy, jest wciąż niewielka świadomość stra-

tegicznej roli, jaką pełnią działy HR w każdej firmie. Rola HR-owców w wielu organizacjach nadal sprowadza się jedynie do obsługi administracyjno-kadrowej pracowników, gdzie de facto funkcja, jaką pełnią pracownicy działów personalnych, jest znacznie szersza. HR-owcy odgrywają kluczową rolę w rozwoju przedsiębiorstw i tworzeniu zaangażowanej kultury organizacyjnej, co jest niezwykle ważne, szczególnie w okresie tak dynamicznych zmian na rynku, jakich jesteśmy obecnie świadkami. Niestety, świadomość w tym zakresie ciągle jest w trakcie budowy, ale powoli zmierzamy w dobrym kierunku.

Czy OstendiHR planuje ekspansję na nowe rynki, zarówno w kraju, jak i za granicą?

Realnie rozpoczęliśmy działalność w 2019 roku i początkowo naszą firmę tworzył zespół 5 zdolnych osób. Dzięki ich pracy nasze rozwiązanie zostało wdrożone zarówno w Polsce, jak u pojedynczych klientów Europy Zachodniej. Trzeba pamiętać, że do 2022 roku rozwój platformy OstendiHR był finansowany głównie ze środków własnych, jak i pojedynczych Aniołów biznesu. Rośliśmy organicznie, potwierdzając skuteczność naszego technologicznego rozwiązania u nowych klientów.

Dopiero dołączenie do spółki Marcina Grzymkowskiego (byłego właściciela e-Obuwie.pl a aktualnie e-commercego sklepu Sportano.pl) pozwoliło OstendiHR na wejście na inny poziom rozwoju. Działania w 2022 i przez połowę 2023 roku koncentrowały się na budowaniu struktur Ostendi oraz na dalszym rozwoju produktu. W październiku 2023 roku do spółki dołączył fundusz Smartlink Partners, który swoim kapitałem wsparł nasz rozwój sprzedaży i pozyskanie pierwszych klientów z rynku amerykańskiego.

Obecnie nasze działania koncentrują się głównie na zwiększeniu udziału OstendiHR na rynku polskim oraz organicznym pozyskiwaniu klientów z USA i Europy. Intensyfikację naszych działań na rynku amerykańskim planujemy na 2025 r. – w momencie, kiedy w Polsce i Europie będziemy niewątpliwym liderem w zakresie dostarczania technologii do obsługi procesów związanych z miękkim HR.

Co uważa Pani za największy sukces OstendiHR?

W ciągu niecałych 5 lat staliśmy się rozpoznawalną firmą na rynku polskim w zakresie dostarczania rozwiązań technologicznych dla HR. Nasze flagowe narzędzia do profilowania pracowników i dokonywania przeglądów kompetencyjnych są wykorzystywane przez liczne międzynarodowe organizacje. Obecnie z platformy OstendiHR na co dzień korzysta już przeszło 300 tys użytkowników. Początkowo na platformie dostępne były jedynie moduły diagnostyczne a teraz jesteśmy już w stanie obsłużyć niemal cały cykl życia pracownika w organizacji. Aplikacja została przetumaczona na 19 różnych języków, w których nasi klienci mogą prowadzić swoje procesy. To wszystko nie udało się natomiast bez naszego niezawodnego zespołu. Dlatego też największym sukcesem i wartością OstendiHR są ludzie, którzy tworzą naszą firmę!



XXXIII FORUM EKONOMICZNE
KARPACZ 3-5 WRZEŚNIA 2024

DOLNY ŚLĄSK
GŁÓWNY PARTNER

Czas nowych liderów:
razem kształtując przyszłość

Forum Ekonomiczne
Karpacz 3-5 września 2022 r.

Czym jest KSSE?

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna to najlepsza SSE w Europie oraz trzecia na świecie. Firmy z kapitałem niemieckim od lat doceniają wyjątkowe warunki i możliwości, jakie oferuje KSSE.

Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna (KSSE) jest jednym z największych obszarów inwestycyjnych w Polsce, obejmującym województwa śląskie oraz wschodnią część województwa opolskiego. Od 28 lat, KSSE wspiera procesy restrukturyzacyjne i tworzy nowe miejsca pracy w regionie. Przedsiębiorstwa z różnych sektorów, takich jak przemysł metalowy, elektrotechniczny, maszynowy, chemiczny, usługowy, elektromobilność i IT, przyczyniają się do regionalnego rozwoju oraz wzrostu konkurencyjności polskiej gospodarki.

KSSE oferuje atrakcyjne tereny inwestycyjne oraz nowoczesne przestrzenie, w tym akcelerator biznesowy KSSENON, który wspiera rozwój młodych przedsiębiorstw i start-upów. Firmy mogą również korzystać z ulg podatkowych CIT i PIT, które są uzależnione od miejsca inwestycji i wielkości zakładu, z okresem pomocy do 15 lat w strefie lub 14 lat poza nią.

Katowicka SSE oferuje także programy edukacyjne, szkolenia oraz pomoc w znalezieniu partnerów biznesowych. Rozwijaj swój biznes z KSSE!

INTENSYWNOŚĆ POMOCY PUBLICZNEJ



*Z wyjątkiem województwa łódzkiego, województwa świętokrzyskiego i województwa wielkopolskiego. Źródło: dane z raportu „Wspieranie przedsiębiorczości w województwie śląskim” z 2022 r. (www.ksse.pl)

ZADZWOŃ!
+48 505 102 102

NAKŁADY INWESTYCYJNE WEDŁUG POCHODZENIA KAPITAŁU



Katowicka SSE od lat przyciąga inwestorów z Niemiec, którzy doceniają korzystne warunki inwestycyjne oraz wsparcie oferowane przez strefę. Nakłady inwestycyjne pochodzenia niemieckiego wynoszą aż 11 miliardów złotych, co stanowi znaczną część całkowitego kapitału inwestycyjnego wynoszącego 49 miliardów złotych. Wśród firm z kapitałem niemieckim, które zainwestowały w KSSE, znajdują się takie przedsiębiorstwa jak: BMZ Poland, BOS Automotive, Hager Production Polska, Henkel Polska, Kirchoff Polska, Müller - Die Lila Logistik Polska oraz Vaillant Group Business Services Poland.

KSSE jest również partnerem Polsko-Niemieckiego Centrum Hybrydowych Konstrukcji Lekkich, co podkreśla jej zaangażowanie w innowacyjne projekty międzynarodowe. Od lat jest aktywnym członkiem Polsko-Niemieckiej Izby Handlowo-Przemysłowej (AHK), wspierając współpracę gospodarczą między Polską a Niemcami.

Oprócz współpracy w zakresie inwestycji, KSSE angażuje się także w działania CSR, współpracując z Instytutem Polskim w Düsseldorfie. Jako mecenas kultury i sztuki, KSSE zorganizowała wystawę sztuki Anetty Küchler-Mocny, polskiej malarki emigracyjnej zdobywającej uznanie w niemieckim środowisku artystycznym. Wystawa „Granice linii czasu: Timeline Border” była przykładem wspierania polsko-niemieckiej współpracy kulturalnej.



OTRZYMAJ WSPARCIE NA ROZWÓJ TWOJEGO BIZNESU W KSSE!

Przedsiębiorca w gospodarce obiegu zamkniętego



Z Michałem Mikołajczykiem prokurent i dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w Rekopolu Organizacji Odzysku Opakowań S.A.

Tegoroczna Konferencja „Sustainable Economy Summit” (20-21 maja 2024 roku, Sheraton Grand Warsaw) była skierowana do firm wdrażających oraz realizujących cele zrównoważonego rozwoju, reprezentujących wiele sektorów gospodarki. Jest to wyjątkowy projekt Executive Club, mający na celu promowanie idei zrównoważonego rozwoju oraz odpowiedzialnego biznesu.

„Sustainable Economy Summit” jest unikatowym wydarzeniem, które wyznacza nowe szlaki rozwoju uwzględniającego wartości biznesowe połączone z odpowiedzialnością za dobro planety.

Podczas panelu tematycznego „Gospodarka o obiegu zamkniętym” dyskutowano m.in. o ESG w biznesie, zielonej cyfryzacji, odpowiedzialnym biznesie, niskoemisyjnym budownictwie i nieruchomościach i gospodarce obiegu zamkniętego, która jest wymogiem polityki środowiskowej, klimatycznej i gospodarczej UE. Zastanawiano się też jakie są główne powody niskiego wykorzystania rozwiązań GOZ.

Michał Mikołajczyk, Prokurent, Dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w Rekopolu Organizacji Odzysku Opakowań S.A. poruszył podczas dyskusji problem odzysku opakowań. Stwierdził, że w globalnej masie odpadów udział opakowań nie jest bardzo wysoki, rocznie ich masa wynosi około 6,5 miliona ton, ale każdy z nas, czy to producent, samorządowiec, czy przeciętny konsument ma z nimi do czynienia i ma wpływ na to w jaki sposób są one przetwarzane, segregowane i odzyskiwane.

Muszą istnieć dobre systemy związane z powstawaniem, segregowaniem, ponownym wykorzystaniem odpadów, stwierdził Michał Mikołajczyk. Muszą to być systemy dalekie od tzw. „polskiego zrywu – no to bierzmy i segregujemy”, mające podłoże ekonomiczne, oparte na zrozumieniu od każdego z uczestników tych systemów, zawierające zachęty, ale też i sankcje za nieprzestępanie wymogów.

W tym kontekście panelista odniósł się do proponowanych ustawowo zmian w systemie kaucyjnym. Biznes przygotował dobre rozwiązania w tym zakresie, a tu przychodzi ad hoc legislatura i niszczy dobre, proponowane rozwiązania. Tymczasem taki system musi być ekonomicznie spinający się, wspólnie wypracowany przez wszystkich jego uczestników, poparty rynkowymi wyliczeniami i długofalowo opłacalny. Niestety proponowane ustawowo zmiany temu nie odpowiadają.

Podczas panelowej dyskusji Michał Mikołajczyk był jeszcze pytany o rolę edukacji w gospodarce odpadami. Odpowiedział, że oczywiście jej rola w tym obszarze jest ogromna.

– Muszą tu być dwa solidne fundamenty, odpowiednia infrastruktura i edukacja – powiedział Michał Mikołajczyk. – Co z tego, że ktoś ma worek na odpady, jak np. go źle opisać? Trzeba wiedzieć jak należy postępować. Spójrzmy na przeciętnych konsumentów, którzy w badaniach deklarują w 88 proc., że segregują odpady, ale jeśli przyjrzymy się np. zawartości żółtego worka, to stwierdzimy, że tylko ok. 30 procent nadaje się do recyklingu. Albo takie myślenie – dlaczego ja mam segregować, a ktoś inny, czyli firmy zajmujące się recyklingiem, mają na tym zarabiać? Musimy też wiedzieć, że jeśli potłuczemy butelkę i wrzucimy ją, nawet do odpowiedniego pojemnika, to recykling będzie bardzo trudny i nieefektywny. Inny przykład dotyczy producenta pasty do zębów, który w trosce o to, aby było mniej opakowań wprowadzonych do obrotu – postanowił sprzedawać w sklepach same tubki, bez kartonowych pudełeczek. Jaki był efekt? Sprzedaż gwałtownie zaczęła spadać i ów producent musiał szybko powrócić do sprzedaży pasty w tubkach i tekturowych



kartonikach. To jest właśnie problem edukacji konsumenta, który chce mieć takie opakowania, jeszcze dodatkowo owinięte, bo uważa, że to jest gwarancją jakości produktu. To wszystko pokazuje jak ogromna jest rola edukacji, która powinna dotyczyć wszystkich uczestników systemu powstawania, przetwarzania, segregowania i odzysku opakowań.

Rekopol jest taką firmą, która ułatwia przedsiębiorcom realizację ustawowych obowiązków dotyczących gospodarki obiegu zamkniętego. Istnieje na polskim rynku od 2001 roku i jest jedyną w Polsce organizacją tego typu założoną przez przedsiębiorców wprowadzających na polski rynek produkty w opakowaniach. Rekopol realizuje obowiązki recyklingu odpadów opakowaniowych ciążące na przedsiębiorcach oraz obowiązki prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych.

Jeżeli więc firma wprowadza na rynek produkty w opakowaniach, to musi: zapewnić rycyng odpadów opakowaniowych takiego samego rodzaju, jak ten w którym wprowadziła produkty na rynek; prowadzić publiczne kampanie edukacyjne, sporządzać ewidencję masy opakowań, które wprowadziła na rynek, wysłać sprawozdania do urzędu marszałkowskiego.

Rekopol wspiera współpracujące z nim przedsiębiorstwa poprzez m.in.: realizację

obowiązku recyklingu w zakresie sprawozdawczości, prowadzenie i wsparcie w działaniach związanych z edukacją ekologiczną.

W tym roku, dwie flagowe kampanie edukacyjne Rekopolu: Działaj z imPETem! (www.dzialajzimpetem.pl) oraz Dzień bez Śmiecenia (www.dzienbezsmiecienia.pl) zostały ponownie wyróżnione w Raporcie „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki” publikowanym przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu. 16 kwietnia podczas konferencji „Targi Idei ESG” odbyła się premiera 22 edycji publikacji. W publikacji zaprezentowano 1046 praktyk realizowanych przez 266 firm, w tym Rekopol.

– Nie sposób policzyć, ile akcji edukacyjnych przeprowadziliśmy przez ostatnie 21 lat, jednak corocznie angażujemy w działania miliony osób – powiedział Michał Mikołajczyk. – Obowiązek edukacji ekologicznej wynika z ustawowego obowiązku przedsiębiorców i my w Rekopolu realizujemy ten obowiązek za naszych klientów. Sami również od wielu lat uczymy społeczeństwo dlaczego segregacja odpadów jest tak ważna i wskazujemy, że nasze odpady, to tak naprawdę nie śmieci, a cenne surowce. Na co dzień współpracujemy z przedsiębiorcami, samorządami, organizacjami pozarządowymi, placówkami oświatowymi, osobami prywatnymi.



**Efektywność energetyczna w firmie?
Zrób audyt z TAURONEM i oszczędzaj!**

biznes.tauron.pl/audyty

Rozwój PKP SA

Z prezesem zarządu PKP S.A. Alanem Beroudem, rozmawia Marcin Prynda

Podczas XVI edycji Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach wziął Pan udział w panelu tematycznym „Przemysł wobec wyzwań transformacji energetycznej”. Jakie najważniejsze wnioski płyną z tej debaty?

Z mojego punktu widzenia kluczowy wniosek jest taki, że jedną z najważniejszych ról w realizowaniu polityki klimatycznej Unii Europejskiej ma do odegrania właśnie kolej. Dla przykładu, jeśli chcielibyśmy diametralnie zmienić transport samochodowy na elektryczny, to sieć dystrybucyjną należałoby rozbudować trzykrotnie, a koszt tego procesu w Polsce można szacować na ok. 600, 700 miliardów złotych. To duże kwoty. Do tego dochodzą inne kwestie, takie jak chociażby pozyskanie źródeł. Wobec powyższego, naturalnym kierunkiem rozwoju zrównoważonego, niskoemisyjnego transportu staje się transport kolejowy. To oznacza, że przed całą tą branżą, zarówno w Polsce, jak i całej Europie, staje szereg nowych wyzwań. Dotyczą one chociażby rozbudowy sieci i dostosowania jej do wzmożonego ruchu oraz, oczywiście, pozyskania środków na te zadania.

Jak dużym wyzwaniem dla Polskich Kolei Państwowych jest transformacja energetyczna? W jaki sposób PKP może minimalizować koszty związane z rosnącymi cenami energii?

Ceny energii w Polsce rzeczywiście są wysokie, a branża kolejowa należy do tych, które odczuwają to szczególnie mocno. W styczniu w Niemczech firmy mogły kupować energię elektryczną po 85 EUR za MWh, a w Polsce po 116 EUR za MWh. Tymczasem obniżenie kosztów energii trakcyjnej przyczyniłoby się nie tylko do poprawy sytuacji firm kolejowych, ale także ich klientów. Przed Polskimi Kolejami Państwowymi stoi sporo zadań. Aby usprawnić ich realizację, chcemy m.in. stworzyć w PKP S.A. – spółce – matce w Grupie PKP – komórkę, która będzie koordynować gospodarkę energetyczną w całym holdingu. Będziemy także współpracować w tym zakresie z zarządcą infrastruktury, czyli PKP Polskimi Liniami Kolejowymi S.A. Należy ponadto pamiętać, że zużycie energii na kolei to nie tylko linie i eksploatacja taboru. Kolej, a konkretnie PKP S.A., ma w swoich zasobach liczne nieruchomości, w tym dworce kolejowe. Nasza spółka jest właścicielem jednego z największych portfeli nieruchomości w kraju. Podmiot, który chcemy powołać,

zajmie się m.in. wytypowaniem nieruchomości, na których będziemy mogli zainstalować urządzenia OZE do produkcji energii, pompy ciepła czy magazyny prądu.

Niedawno został powołany nowy zarząd PKP. Jakie najważniejsze decyzje będzie musiał on podjąć w najbliższym czasie? Jaka jest sytuacja towarowego przewoźnika PKP Cargo?

PKP S.A., jako spółka wiodąca w holdingu PKP i akcjonariusz PKP CARGO bacznie obserwuje sytuację tej spółki i realizowane przez jej kierownictwo działania naprawcze. Mamy świadomość, że choć bardzo trudne i dla niektórych dotkliwie, to są one po prostu konieczne. PKP CARGO utraciło zdolność pozyskiwania zleceń na konkurencyjnym rynku towarowym. Musimy teraz zrobić wszystko, żeby przywrócić tej spółce zdolność do konkurencji. PKP CARGO musi stać się bardziej elastyczne, sprostać realiom rynkowym i dopiero wtedy będzie w stanie zbudować atrakcyjną ofertę. Nie sposób jednak pominąć jedną kwestię: trudna sytuacja w spółce PKP CARGO jest wynikiem działań podejmowanych przez zarząd w latach minionych. Powrót spółki na drogę rozwoju wymaga podjęcia trudnych, ale koniecznych decyzji biznesowych, o których wspominają również liczni eksperci branżowi i ekonomiści. Zarząd PKP S.A. ufa i wierzy, że wyjście z tej trudnej sytuacji jest możliwe i jest to zadanie dla zarządu PKP CARGO S.A. Jesteśmy przekonani, że odpowiednie zarządzanie spółką pozwoli ustabilizować jej sytuację, co będzie pierwszym bodźcem do rozwoju.

Jeśli chodzi o inne wyzwania to dotyczą one m.in. obszaru, o którym już mówiłem, czyli transformacji energetycznej. Warto dodać, że PKP S.A. jest aktywnym członkiem najważniejszych europejskich organizacji kolejowych, zatem liczymy na to, że nasz głos będzie miał istotny wpływ na kształtowanie ogólnej, europejskiej polityki transportowej.

Kolejne wyzwania stojące przed PKP S.A. i całą Grupą PKP to przede wszystkim lepsza współpraca wewnątrz holdingu, optymalne wykorzystanie jego zasobów, doświadczenia menadżerów i pracowników, co pozwoli zwiększyć efektywność działania całej organizacji oraz tworzących ją podmiotów. Biorąc pod uwagę specyfikę naszej działalności, branży, w której funkcjonujemy oraz otoczenie biznesowe i społeczne, w którym się znajdujemy, określiliśmy priorytetowe obszary dla PKP S.A. i Grupy PKP. Poza wspomnianą już



poprawą efektywności bardzo ważne są dziś m.in. kwestie związane efektywnością energetyczną – patrząc szerzej – wpływem działalności na środowisko, projektami inwestycyjnymi, zabezpieczeniem ich finansowania, cyfryzacją i bezpieczeństwem oraz rozwojem i badaniami. Głównym zadaniem Grupy PKP, któremu podporządkowane są także inne nasze aktywności, niezmiennie pozostaje świadczenie usług transportowych i logistycznych. To główny element naszego DNA.

Jakie najważniejsze przedsięwzięcia należy podjąć, aby przygotować spółkę pasażerską do działań na zliberalizowanym rynku?

IV pakiet kolejowy, przewidujący liberalizację rynku, wchodzi w życie po 2030 r. Do tego czasu PKP Intercity musi kupić i modernizować tabor oraz przygotować na tyle atrakcyjną dla pasażerów ofertę, by móc sprostać konkurencji, która wjedzie na polskie tory. Te prace trwają. Nowy zarząd PKP Intercity zweryfikował dotychczasową strategię taborową i skorygował ją tak, aby jak najlepiej odpowiedzieć na potrzeby klientów. Pociągi będą np. częściej obsługiwane elektrycznymi zespołami trakcyjnymi, a rzadziej składami wagonowymi. Ponadto w większym stopniu niż do tej pory spółka chce stawiać akcent na przywracanie do ruchu niewykorzystywanych dotąd jednostek, modernizując je w razie potrzeby. Plany zakupowe PKP Intercity mają zostać podporządkowane obniżaniu kosztów operacyjnych, co jest konieczne w celu zwiększenia konkurencyjności spółki przed wejściem w życie obowiązku ogłaszania przetargów na obsługę dotowanych połączeń dalekobieżnych.

Tytuł Promotora Polski był dla mnie zaskoczeniem

Z Bartłojem Szewczykiem Dyrektorem Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, rozmawia Radosław Nosek



Jak dużym zainteresowaniem ze strony turystów cieszy się w tym roku Kopalnia Guido i Sztolnia Królowa Luiza, należące do Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu? Czy jest szansa na to, że w tym roku liczba odwiedzających będzie wyższa niż w 2023 roku? Jakie są podejmowane działania, aby tak się stało?

Z ogromną radością obserwuję rosnące zainteresowanie turystów z kraju (ale też i zagranicą) ofertą Sztolni Królowa Luiza i Kopalni Guido. Rok 2023 zakończyliśmy liczbą ponad 355 tysięcy odwiedzających. Rok 2024 ma ogromną szansę pobić ten rekord. Wierzymy, że już wkrótce będziemy gościć w naszych obiektach milion turystów rocznie. I to jest cel, do którego wszyscy w Muzeum dążymy. W jaki sposób? Najważniejsze to nieustanna praca – nad sprawianiem, by pobyt w naszych obiektach był jeszcze przyjemniejszy, jeszcze ciekawszy, i pozostawiał jeszcze bardziej niezapomniane wrażenia. I to zarówno jeśli chodzi o uatrakcyjnianie samej oferty zgodnie z najnowocześniejszymi trendami i oczekiwaniami odbiorców – udostępnianie nowych tras, wystaw, eksponatów, organizację coraz ciekawszych eventów – jak i stałe szkolenia kadry przewodnickiej czy zespołu obsługi klienta.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska” przyznała Panu tytuł Promotora Polski ze Śląska. Czym jest dla Pana to prestiżowe wyróżnienie?

Tytuł Promotora Polski był dla mnie zaskoczeniem. Ale jest powodem do ogrom-

nej dumy. Znalazłem się w gronie naprawdę wybitnych postaci! Otrzymała nagroda jest jednocześnie motywacją do dalszej, jeszcze bardziej wyťažonej pracy. Bo musimy pamiętać, że sytuacja restrukturyzacji branży górniczej, przemian społeczno-gospodarczych, zachowanie dla przyszłych pokoleń i popularyzacja śląskiego dziedzictwa górniczego staje się dla Muzeum zadaniem kluczowym.

Mówi się, że zarządza Pan wyjątkową instytucją będącą jednocześnie muzeum, instytucją kultury, atrakcją turystyczną i ośrodkiem edukacyjnym, a na dodatek zakładem górniczym. Na czym polega specyfika kierowania taką instytucją?

Mówiąc w ogromnym skrócie: nie jest łatwo. To codzienna próba połączenia ognia z wodą. A na poważnie, zarządzanie Muzeum Górnictwa to ogromne wyzwanie zawodowe, wymagające realizowania zadań o charakterze pionierskim, a pod kątem rewitalizacji – rozwiązywania kłopotów, przed jakimi nikt do tej pory nie stawał. Prawdziwym wyzwaniem jest zbudować wysokiej jakości ofertę turystyczną czy kulturalną, przy jednoczesnym zachowaniu wymogów prawa geologicznego i górniczego czy też najlepszych praktyk w zakresie konserwacji i zachowania zabytków (w tym podziemnych). Myślę, że na razie udaje nam się to całkiem nieźle – czego dowodem są setki tysięcy zadowolonych turystów rocznie.

Jak można uzasadnić stwierdzenie, że nie ma w Europie drugiego takiego miejsca, dedykowanego historii i dziedzictwu „czarnego węgla” jakim jest Muzeum Górnictwa w Zabrzu?

Ponad 10 km podziemnych tras turystycznych w Sztolni Królowa Luiza i Kopalni Guido, poprowadzonych autentycznymi górniczymi wyrobiskami o historii sięgającej 200 lat wstecz – to nasz najcenniejszy skarb. Właśnie w oparciu o te wyjątkowe wyrobiska powstała oferta, jakiej nie ma nigdzie indziej. Do tego pieczołowicie zrewitalizowane kopalniane zabudowania powierzchniowe – udało nam się zachować, zrewitalizować i udostępnić odwiedzającym dziedzictwo, którego zazdrości nam cała Europa.

Niemcy mają węglowe zagłębie Ruhry, w tym spektakularny kompleks Zollverein. Francuzi region Nord-Pas de Calais. Belgowie kopalnie Blegny ... można by wiele wymienić. Pięknie zrewitalizowali pogórnice przestrzenie. Na powierzchni. A w Zabrzu zadaliśmy również o to, by zachować reprezentatywną część podziemi. Dzięki temu nasi goście mogą nie tylko przeczytać, zobaczyć na filmie lub zdjęciach, ale dosłownie przejść, i przeżyć wszystkimi zmysłami podróż przez autentyczne węglowe korytarze, sięgające nawet 355 metrów w głąb Ziemi.

W jaki sposób jest skonstruowana oferta turystyczna Muzeum Górnictwa? Czy obejmuje ona tylko zwiedzanie górniczych podziemi?

Podziemia, to jak wspominałem, nasz największy skarb. Tylko w Zabrzu można zwiedzić aż 3 węglowe poziomy wydobycze (w Kopalni Guido – 170, 320 i 355m) z wciąż czynnym górniczym wyposażeniem. Nigdzie indziej nie ma możliwości przejścia przez sam środek pokładu węgla, zobaczenia największego podziemnego parku maszyn górniczych (prezentowanych w ruchu) czy splotu podziemną trasą wodną długości 1100m śladem łodzi, transportujących „czarne złoto” (Sztolnia Królowa Luiza). Tylko u nas jest możliwość wydobycia własnej bryłki węgla.

Prawdą jest również, że podziemia to nie wszystko! Bo nasze Muzeum to też niezwykle bogata oferta plenerowa, skupiona w kilku lokalizacjach na terenie miasta. Jest unikatowa strefa Carnall – z historyczną zabudową, fascynującymi wystawami, możliwością podziwiania najstarszej w Europie wyciągowej maszyny parowej, wciąż „pod parą”. Ale to też przestrzeń do organizacji koncertów, happeningów, a nawet... jarmarków. Mamy dwa rodzinne, tematyczne parki plenerowe – Park 12C i Park Techniki Wojskowej. Jest w końcu wieża ciśnienia – a w niej interaktywna wystawa dedykowana węglowi jako pierwiastkowi, budującemu wszechświat. Jeśli do tego doliczymy – mniejsze i większe – punkty gastronomiczne – mamy tu wszystko, czego potrzeba do pełnego wrażeń spędzania wolnego czasu – z dziećmi, rodziną, przyjaciółmi, znajomymi z pracy... Jednym słowem: zapraszam do Zabrza!

Przedsiębiorca ma w sobie pomysłowość, kreatywność i determinację

Poznaliśmy laureatów 34. edycji Konkursu „Teraz Polska”



W tym roku Godło „Teraz Polska” trafiło do 22 firm, które uzyskały prawo oznaczenia nim swoich produktów, usług i innowacji. 3 czerwca wieczorem, podczas finałowej Gali „Teraz Polska” w Filharmonii Narodowej w Warszawie wręczono symboliczne statuetki.

W 2024 r. Godłem „Teraz Polska” nagrodzono 22 firmy (3 firmy otrzymały wyróżnienie). W gronie wygranych znalazły się między innymi: wełna skalna, miody, makaron fit, ale też miodarki, nawozy mineralne, oprogramowanie księgowo, stacja ratownictwa morskiego, regulator napięcia i symetryzator prądów, park rozrywki, dreźny rowerowe, system ogrodzeń aluminiowych, ryby opiekane i kilka innych absolutnie wyjątkowych produktów, usług oraz innowacji.

Oto zwycięskie przedsiębiorstwa i instytucje (w kolejności alfabetycznej): deBies

Janusz Demkowicz, ENERGYLANDIA GOCZAŁ FAMILY Sp. k., FC Auto System Sp. z o.o., GASTRO RENTAL M.Henzel M.Bartosz Sp. j., MAKARONY POLSKIE SA, Mentor SA, Miodziarze Sp. z o.o., MMB Drives Sp. z o.o., NTS Polska SA, Petralana SA, POL-GLASS Sp. z o.o. Sp. k.,

Przedsiębiorczość rezerwuarem innowacyjności

Krzysztof Przybył, Prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego:

Wielce Szanowni Laureaci, witam Państwa w rodzinie „Teraz Polska”! Przystępujecie do niej w czasach zmian, transformacji, niepewności. Jesteście do tego przygotowani być może nawet lepiej niż przedstawiciele innych dyscyplin, bowiem każdemu działającemu w biznesie nieobce są realizm i świadomość, że droga nie zawsze jest usłana różami. Oczywiście dla wszystkich naturalne jest dzisiaj, że coś się zmienia. Szczególnie gdyby porównać nasze obecne obserwacje z odczuciami sprzed kilkunastu lat. Wtedy świat wydawał się stabilny i skoro po dniu przychodziła noc, a po wiosnie lato, to wzrost gospodarczy miał wciąż postępować, a dobrobyt wzrastać. I tak miało być bez końca. Dziś jesteśmy w czasie przełomu. Niektórzy nawet przebakują o konieczności odchodzenia od kapitalizmu, a firmy stają się przysłowiowym chłopcem do bicia w wielu współczesnych narracjach. Moim zdaniem – nic bardziej mylnego. Fakt, borykamy się dziś z wieloma problemami, których przyczyną, często niejedną, jest biznes. Lecz w moim przekonaniu tylko przedsiębiorcy mogą owe problemy rozwiązać, oczywiście w mądrej relacji ze społeczeństwem, nauką, państwem. Bo przedsiębiorczość jest bezkonkurencyjnym i niekończącym się rezerwuarem innowacyjności, zaradności, ma także wyjątkową zdolność szybkiego i trafnego odpowiadania na potrzeby nas wszystkich. A które firmy mają największy potencjał, najsilniej błyszczą, są elitą polskiego rynku? To oczywiście laureaci Konkursu „Teraz Polska”, oferujący najlepsze produkty i usługi. Wspieranie i promowanie tych firm będzie dla nas wielką przyjemnością. Jeszcze raz serdecznie gratuluję.

Przedsiębiorstwo Pszczelarskie ŁYSON Sp. z o.o., Przedsiębiorstwo Wielobranżowe HAMADA Piotr Sulecki, PTWP SA, SEKO SA, Stolarstwo Tomasz Wróbel, TABAL Sp. z o.o., TARGET SA, Twardzik Sp. j.,

UNIROL Sp. z o.o., VITRINTEC Sp. z o.o., Web INnovative Software Sp. z o.o.

– *Przedsiębiorcą jest przede wszystkim ten, kto ma w sobie pomysłowość, kreatywność i determinację, kto myśli o swoich klientach, o zmienianiu życia ludzi i tworzeniu wartości. W tym sensie przedsiębiorcą jest niewątpliwie każdy z dzisiejszych Laureatów. Kierujecie firmami różnej wielkości, macie różną strukturę organizacyjną czy prawną, macie również zróżnicowane przychody i zyski. Naszym zdaniem bardzo ważne w przedsiębiorczości jest owo zmienianie życia ludzi i tworzenie wartości. Właśnie takie cele, motywacje i taką filozofię odnajdziemy, idąc tropem nagrodzonych dzisiaj najlepszych produktów, usług i innowacji – powiedział Krzysztof Przybył, prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego.*

Warto wspomnieć, że zakończenie 34. edycji Konkursu „Teraz Polska” jest również momentem, od którego można zgłaszać produkty i usługi do 35. edycji. – *Do czasu oficjalnej inauguracji kolejnej edycji Konkursu firma może złożyć ankietę rejestracyjną, która jest rodzajem wstępnej deklaracji udziału w Konkursie. Po inauguracji, która nastąpi jesienią 2024 roku, będzie można przejść do drugiego etapu zgłoszenia, czyli przesłać ankietę weryfikacyjną – tłumaczy Michał Lipiński. – Zachęcamy firmy do zgłaszania produktów i usług, ponieważ Godło „Teraz Polska” jest dla klientów najlepszą i uznawaną wskazówką, że*

dany produkt lub usługa cechują się najwyższą jakością i polskim pochodzeniem.

Więcej informacji na stronach: WWW.terazpolska.pl oraz WWW.konkursterazpolska.pl

Współpraca międzynarodowa - najlepszy test na jakość

Z Markiem Kaliszek prezesem Mentor S.A., rozmawia Magdalena Gryczke



Mentor S.A. już po raz drugi w swojej historii nagrodzony został godłem „Teraz Polska”. Jakie działania firmy zdecydowały o przyznaniu tego prestiżowego wyróżnienia?

Mentor dziś to ekspercka wiedza, solidność, etyka naszych pracowników i sprawność w działaniu. Mentor to określona struktura organizacyjna z wysokimi kompetencjami, określonymi zadaniami i celami. Mentor jest nie tylko liderem pod względem wiedzy eksperckiej naszych brokerów, jesteśmy również liderem pod względem wdrożonych nowoczesnych technologii IT w procesach obsługi naszych klientów.

Firma obecna jest na polskim rynku ubezpieczeń od ponad 30 lat. Jak w tym czasie Mentor S.A. zwiększył skalę i zakres swojego działania, jakie były najważniejsze etapy rozwoju firmy w tym okresie?

Ostatni rok obrotowy Mentor zamknął na poziomie ponad 1,3 mld zł składek ubezpieczeniowych. Zatrudniamy blisko 340 pracowników na umowach o pracę oraz ponad 1350 pracowników na umowach zlecenie. Przez lata budowaliśmy naszą

spółkę jako organizację, gdzie nasi klienci będą mogli znaleźć najwyższe kompetencje jakie klientowi może dać firma brokerska. Cały czas się rozwijamy, bo to nasi kreatywni pracownicy aktywnie szukają kolejnych, nowych obszarów, w których moglibyśmy być dla naszych klientów doradcą i ekspertem.

Z roku na rok rośnie również nasza pozycja na rynku międzynarodowym. Dla ponad 500 zagranicznych brokerów świadczymy usługi serwisując na terenie Polski ich klientów. I jeśli miałbym wskazać co jest potwierdzeniem jakości Mentor, to właśnie ta współpraca międzynarodowa, przekazani nam do obsługi klienci przez brokerów zagranicznych, którzy de facto są naszymi konkurentami na rynku brokerskim. Oni szczególnie widzą jakość, która jest w Mentor.

Mentor S.A. jest jednym z największych brokerów w Polsce z wyłącznie polskim kapitałem. Czy w firmie pojawiały się koncepcje o dopuszczeniu inwestora zagranicznego? Jaka jest obecnie pozycja rynkowa firmy na polskim rynku ubezpieczeń?

A jaki byłby cel wprowadzenia do Mentor inwestora zagranicznego? Chyba tylko chęć zdyskontowania swoich trzydziestu lat pracy, ale nie mam takich planów. Szeroko współpracujemy z zagranicznymi brokerami, blisko 8% naszych przychodów to właśnie współpraca międzynarodowa. Realizujemy to jako niezależny, polski broker. Nasz pomysł na wzrost firmy to rozwój technologii, głównie IT, wykorzystywanej w procesach obsługi brokerskiej. Mentor cały czas wyprzedza konkurencję, również i tę międzynarodową.

Od kilku lat publicznie mówimy o swoim pomysle na rozwój, jesteśmy zainteresowani dobrymi fachowcami z rynku, a nie kupowaniem firm. Najważniejszym kapitałem w Mentor są nasi pracownicy, brokerzy, eksperci. Nasze inwestycje w ostatnich latach to inwestycje w ludzi, tak aktualnych pracowników, jak i nowych. A tych sporo do nas przyszło w ostatnich latach

i wielu z nich aktualnie z nami takie rozmowy prowadzi, planują swoją przyszłość w Mentor, bo jak mówią, jesteśmy organizacją, która szanuje pracowników, w nich inwestuje, ale równocześnie zapewnia odpowiednie narzędzia. Naszą przewagą rynkową jest to, że Mentor jest firmą z bardzo dużym zapleczem kompetencji i nowoczesnych technologii i rozwiązań IT.

Jakie są najważniejsze trendy na rynku usług brokerskich w Polsce w tym roku i w jaki sposób Mentor S.A. się do nich dostosowuje?

Polski rynek cechuje przez ostatnie lata ciągła dyskusja o przejściach, fuzjach. Kilku brokerów korzystając z funduszy zagranicznych realizuje procesy zakupowe. Kilka grup brokerskich powstało z połączenia małych brokerów. Niestety ani w jednym, ani w drugim przypadku nie widzę powstającej, w wyniku tych zmian, jakości. Jeśli inwestor nie ma technologii, nie pokazuje doświadczenia, ani też nie ma umiejętności kreowania nowej sprawnej rzeczywistości w tych nowo powstałych strukturach, to poza iluzoryczną wartością dodania do siebie przychodów kilku firm, nie dostrzegam wartości jaką dają te transakcje. Z kilku małych firm nie powstanie od razu jedna duża organizacja, z nowoczesną technologią, z ekspercką kadrą. To są przewagi, które się buduje latami.

A jak w tym wszystkim odnajduje się Mentor? Wydaje mi się, że osiągamy swoje cele, rośniemy organicznie. Przychodzą do nas coraz to liczniej nowi brokerzy, starzy nasi konkurenci z rynku, widzą w naszej organizacji porządek, wiedzę, pomysł i szacunek dla ludzi. W 2022 roku Mentor zwiększył zatrudnienie o około 16%, w ubiegłym 2023 o około 15%. To między innymi również przełożyło się na naszą dynamikę wzrostu przychodów, 33% to wzrost dużo silniejszy niż dynamika polskiego rynku brokerskiego. Mentor od kilku lat stawia na ludzi, oni są najważniejsi. Nasze drzwi są otwarte dla najlepszych, jesteśmy w stanie stworzyć im dogodne warunki do rozwijania swoich biznesów w oparciu o zasoby Mentor S.A.



Rozpocznij przygodę z Meble Wróbel!

Odkryj świat wyjątkowych łóżek dziecięcych stworzonych przez Meble Wróbel. Nasze meble to połączenie nowoczesnego designu z doskonałą jakością zapewniającą bezpieczeństwo i wygodę dla Twojego dziecka.

Oferujemy łóżka dziecięce, które spełniają najwyższe standardy bezpieczeństwa. Nasze produkty posiadają certyfikaty potwierdzające zgodność z normami bezpieczeństwa według Programu Certyfikacji Mebli.

Każde łóżko Meble Wróbel wykonane jest z naturalnego drewna, które jest nie tylko trwałe, ale także piękne. Nasze drewniane łóżka dodają uroku oraz ciepła do każdego dziecięcego pokoju, tworząc przyjazną i harmonijną przestrzeń.

Dlaczego warto nas wybrać?

Meble Wróbel to nie tylko producent łóżek dziecięcych, ale również partner w tworzeniu wyjątkowych i inspirujących przestrzeni dla najmłodszych. Nasze produkty zapewniają komfort i bezpieczeństwo oraz przyjemność z urządzania dziecięcego pokoju. Dołącz do naszej rodziny Meble Wróbel i stwórz razem z nami magiczne miejsce dla swojego dziecka!



Stolarstwo Tomasz Wróbel
Wólka Tanewska ul. Wołoszyny 21c
37-410 Ulanów

meblewrobel.pl

Biznes i nauka muszą iść w parze

Z Beatą Radomską CEO Executive Club, rozmawia Radosław Nosek



Podczas X jubileuszowej edycji konferencji „Sustainable Economy Summit” została Pani uhonorowana nagrodą „Ambasadora zrównoważonego rozwoju”. Czym jest dla Pani to wyróżnienie?

Przede wszystkim była to ogromna niespodzianka, bowiem do czasu wyczytania mojego nazwiska ze sceny nie miałam pojęcia o tej nagrodzie. Myślę, że jest ona przede wszystkim formą docenienia tego, co udało nam się osiągnąć i stworzyć w ciągu niemal 20 lat istnienia Executive Club. Mówię nam, bo przecież, choć na statuetce widnieje moje imię, tak naprawdę ta nagroda należy się całemu zespołowi, który wraz ze mną promuje w środowisku biznesowym idee zrównoważonego rozwoju, zielonej transformacji i współpracy różnych grup na rzecz lepszej przyszłości.

Osobiście jestem niezwykle dumna z tego wyróżnienia, gdyż jest to dla mnie bardzo istotny temat. Staramy się uzmysłowić przedsiębiorcom, że prowadzenie biznesu zgodnie z założeniami zrównoważonego rozwoju to nie generowanie niepotrzebnych kosztów, ale budowa kluczowej przewagi konkurencyjnej na rynku. Respektowania tych zasad wymaga już nie tylko nasze sumienie, ale także nasi klienci, kontrahenci, a wkrótce także przepisy prawa. Efekty naszej pracy są naprawdę widoczne, choćby wśród członków Executive Club. Współpracujące z nami firmy są liderami w realizacji kryteriów ESG i prowadzeniu przemyślanej i odpowiedzialnej społecznie działalności.

Czym jest „Sustainable Economy Summit”? Jak zmieniła się formuła tego wydarzenia w ostatnich latach?

„Sustainable Economy Summit” to wyjątkowe wydarzenie w polskim kalendarzu biznesowym, które stara się wyznaczyć nowe szlaki rozwoju, uwzględniając nie tylko wartości biznesowe, ale także odpowie-

dzialność za dobro społeczności lokalnych i całej planety. Celem konferencji jest też nagłośnienie działań podejmowanych przez firmy i instytucje na rzecz ochrony klimatu i środowiska naturalnego, dobrostanu społecznego i zrównoważonego rozwoju.

X jubileuszowa edycja „Sustainable Economy Summit” nie stanowiła rewolucji, ale raczej zwięźczenie ewolucyjnej drogi, którą przebyliśmy w ostatnich latach. Dzięki zbudowaniu międzynarodowej renomy wydarzenia udało nam się zaprosić wielu znakomitych gości, jak były premier Irlandii i Specjalny Przedstawiciel UE ds. Praw Człowieka Eamon Gilmore, uznany biolog morski Hans-Otto Pörtner, amerykański konsultant zrównoważonego rozwoju Peter McAteer czy wybitny ekonomista Witold Orłowski. Tegoroczna konferencja okazała się ogromnym sukcesem – blisko 500 uczestników miało okazję zapoznać się z 18 ścieżkami tematycznymi i wysłuchać wystąpień ponad 50 prelegentów.

Jakie cele zawodowe stawiała sobie Pani zakładając w 2005 roku Executive Club. Czy udało się je Pani zrealizować?

Nadrzędnym celem wówczas było powołanie do życia miejsca, w którym spotykałyby się światy biznesu i nauki, gdzie przedsiębiorcy mogliby czerpać innowacyjne pomysły, a badacze wdrażać swoje rozwiązania w praktyce. Takiej platformy wówczas bardzo brakowało. Nasza działalność wypełniała więc naturalną lukę, co pozwoliło nam na rozwinięcie swojej działalności. Większość kontaktów i przyjaźni, które udało nam się nawiązać w tamtym okresie, pozostaje z nami do dziś i te osoby wciąż aktywnie uczestniczą w naszych wydarzeniach. Dzięki naszemu pośrednictwu podjęto wiele ciekawych innowacyjnych inicjatyw, które okazały się potem wielkimi sukcesami zaangażowanych organizacji, co stanowi dla nas ogromny powód do dumy.

Executive Club zrzesza top menedżerów. Jak wielu ich jest i jakie reprezentują branże? Co jest spoiwem tak różnorodnej grupy? W jaki sposób aktywizuje Pani ich działalność w tej organizacji?

Istotnie, staramy się dotrzeć do możliwie jak najszerszej grupy przedsiębiorców, dlatego nie ograniczamy naszej działalności do konkretnych segmentów gospodarki. Sądzę, że stanowi to o naszej sile, choć oczywiście wymaga od nas też wyższo-

nej pracy, aby usatysfakcjonować każdego z ponad dwustu członków Klubu. Dzięki temu tematyka naszych spotkań i konferencji jest bardzo różnorodna. Nasi Klubowicze niezwykle cenią sobie ten fakt, bo mają okazję zdobyć wiedzę, której na co dzień nie poszukują, a która często okazuje się pomocna także w ich branżach. My zaś uczymy się wraz z nimi, dzięki czemu nasze wydarzenia są coraz lepsze.

W swojej otwartości nie ograniczamy się też do kwestii czysto biznesowych. Staramy się mocno wspierać także różnorodność w organizacjach, chociażby poprzez nasz projekt Executive Club Women, który ukazuje kobiecą perspektywę na wyzwania stojące zarówno przed biznesem, jak i całym społeczeństwem.

Proszę wymienić najważniejsze wydarzenia organizowane jeszcze w tym roku przez Executive Club.

Standardowo, w każdym roku kalendarzowym staramy się zorganizować cztery duże wydarzenia konferencyjne oraz nie mniej niż cztery mniejsze spotkania w gronie Członków Klubu. Za nami już konferencja „Infrastruktura Polska i Budownictwo” oraz „Sustainable Economy Summit”, a także wydarzenia klubowe skupiające się na tematach inwestycji finansowych oraz strategii ekspansji na rynki zagraniczne.

To jednak nie koniec atrakcji, jakie zaplanowaliśmy. W drugim półroczu czekają nas kolejne spotkania klubowe – pierwsze poświęcone tematyce zdrowia i wellbeing’u w organizacji oraz drugie, tradycyjnie odbywające się w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Wszystkich nie będących jeszcze członkami naszego Klubu już teraz zapraszam zaś na październikową konferencję „Green Industry Summit”, która skupia się na sektorze przemysłowym, produkcji oraz logistyce. W kontekście tych branż rozmawiamy o rozwiązaniach wspierających zieloną transformację i redukcję śladu węglowego. Tegoroczna edycja odbędzie się w Krakowie.

Podobnie jak w poprzednich latach, ostatnim dużym wydarzeniem będzie „Executive Innovation Forum”, które tym razem organizujemy w nowoczesnej przestrzeni Muzeum Historii Polski. W ramach konferencji diskutować będziemy o najnowszych technologiach, digitalizacji, cyberzagrożeniach oraz wpływie tych czynników na działanie współczesnych organizacji.



od 1.09.2023 r.
450 zł
zwolnione z ZUS
na pracownika
miesięcznie!

Edenred

Karta Lunchowa benefit z korzyściami dla pracodawcy i pracownika

1 września 2023 r. zwiększyła się o połowę kwota dofinansowania posiłków na kartach lunchowych zwolniona z ZUS. Nowa kwota to aż 450 zł. Środki przekazane na kartę lunchową to realna odpowiedź na zwiększenie siły nabywczej pracowników przy niższych kosztach pracodawców. Dodatkowo stanowi najbardziej uniwersalny benefit z którego korzysta 100% pracowników i pożądaną benefit wśród generacji X, Y i Z.²

Zaplanuj budżet na 2025 r. z kartą lunchową Edenred i odkryj korzyści finansowe dla firmy i pracowników.

PRZYKŁAD:

Firma planuje wzrost wynagrodzeń na 2025 r. – 450 zł dla pracownika mies. z kosztami pracodawcy.

| 1 | Podwyżka wynagrodzenia zasadniczego | 2 | Karta Lunchowa | 3 | Rozwiązanie Hybrydowe |
|---|-----------------------------------------|---|-----------------------------------------|---|-------------------------------------------------------------------|
| | 450 zł w budżecie | | 450 zł w budżecie | | W przypadku wyższego budżetu na podwyżki wybierz model hybrydowy: |
| | 376 zł wzrost wynagrodzenia | | 450 zł przekazane na kartę lunchową | | 450 zł na Karcie Lunchowej |
| | | | 54 zł podatek dochodowy | | + druga część jako wzrost wynagrodzenia zasadniczego |
| | 256 zł netto dla pracownika miesięcznie | | 396 zł netto dla pracownika miesięcznie | | |

Przekazanie środków na Karcie Lunchowej to rocznie o 1680 zł³ więcej dla Pracownika vs. podwyżka wynagrodzenia zasadniczego.

Dowiedz się więcej: edenred.pl

Zastrzegamy, że powyższe nie jest poradą, opinią lub wyjaśnieniem z zakresu państwa obowiązków podatkowych. Stanowi wyłącznie przykładowe rozumienie zagadnienia i ma na celu lepsze korzystanie z naszego produktu. Jest to ogólny opis najczęstszych sytuacji i nie bierze pod uwagę państwa uwarunkowań, które mogą skutkować odmienną interpretacją.

¹ Nowelizacja rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r., par. 2 ust. 2 pkt 11.

² Badanie ilościowe luty 2023, metoda CAWI Edenred Polska we współpracy z agencją badawczą Herstories; N: 400 generacja X, N: 400 generacja Y, N: 400 generacja Z.

³ (396 zł - 256 zł) x 12 mies. = 140 zł x 12 mies. = 1680 zł rocznie więcej dla pracownika na karcie lunchowej.



Raben

ŁĄCZYMY MIĘDZYNARODOWO



*Olive Oil
& Halloumi Journey*

Skontaktuj się z nami:
www.raben-group.com

**YOUR PARTNER
IN LOGISTICS**